Nr. 301 (z dod. por.). Dnia 31 października. Środa. Dnia 19 (31) października 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

— Jutrzejszą uroczystość Wszystkich Świętych kościół katolicki obchodzi uroczystem świętem i z tego powodu nabożeństwa we wszystkich kościołach odprawiane będą. Ze szczególną zaś solennością święto jutrzejsze obchodzić będą następujące świątynie:

kościół pod wezwaniem Wszystkich Świętych całodziennem solennem nabożeństwem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami, gdyż w dniu tym jednocześnie przypada doroczna uroczystość poświęcenia tegoż kościoła.

Z równąż uroczystością odprawione będą jutro dopołudniowe nabożeństwa ku uczczeniu uroczystości Wszystkich Świętych w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim), św. Trójcy (po-trynitarskim) i św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim).

Popołudniowe nieszpory jutrzejsze będą przygotowaniem do uroczystego obchodu dnia Zadusznego.

— Jutro, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), o godz. 9½ zrana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję zgromadzenia introligatorów warszawskich, w czasie której dopełnionem zostanie poświęcenie pierwszej nowej chorągwi tegoż zgromadzenia.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— Jutro, o godzinie 8-ej zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa w kaplicy Pana Jezusa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Od dłuższego już czasu zapowiadano w Anglji, że lord Rosebery obwieści coś wielkiego, niebywałego narodowi. Ministrowie Asquith i Shaw-Lefèvre w świeżo wygłoszonych mowach przygotowali opinję publiczną Anglji na tę „epokową" nowinę. No—i proroctwa spełniły się. Lord Rosebery pojechał do Bradfordu i wygłosił mowę, w którą więcej włożył radykalizmu politycznego, niż go w zapasie posiada całe stronnictwo radykalne w Anglji.

Mowa bradfordzka jest tak śmiałą w formie swojej i treści, tak zaczepną wobec obranego przeciwnika, tak łatwo zrywającą ze wszystkiemi tradycjami konstytucjonalizmu angielskiego, że tłumaczy ją tylko młody wiek prezesa gabinetu St. James i—co za tem iść ma prawo—krewki, nie liczący się z ostatniemi konsekwencjami temperament. Lord Rosebery nie zawahał się nazwać izby lordów „niebezpieczeństwem narodowem", ba, nawet ustawiczną „prowokacją do rewolucji". Mówca nieomal ustępstwo czyni tej izbie, gdy—tak o niej myśląc—nie żąda wprost jej zniesienia, lecz tylko reformy. Tę reformę, nieokreśloną bliżej w szczegółach, zamierza gabinet whigów, którego rzecznikiem jest lord Rosebery, wnieść na porządek dzienny parlamentu w formie rezolucji, wniesionej do izby gmin, zastrzegającej przewagę jej wpływu w ustawodawstwie. Rezolucja ta, to—jak śmiało stwierdził mówca—jest już wcielona w życie rewizja konstytucji. Słowo to rzadko pada w Anglji z trybuny publicznej, zwłaszcza ministerjalnej.

A obok tego słowa, które samo już wystarczyło do wstrząśnięcia wszystkiemi posadami życia publicznego Albionu, stawia lord Rosebery na jednej linji drugie, jeszcze egzotyczniej wyglądające na tym gruncie. Jeżeli izba lordów obojętnie przyjmie rezolucję, jeżeli ją ignorować zechce i nie wysnuje dobrowolnie z niej konsekwencji, natenczas rząd odwoła się do ludu. Pytania podobne przekazywane bywają w innych państwach ludowi *ad referendum*. Napomknięcie tej formy plebiscytu ludowego miałożby ukazywać na widnokręgu coś radykalniejszego jeszcze od rozwiązania izby gmin i nowych wyborów, od tego

Z TEATRU.

(Dokończenie.)

Nikomu się krzywda nie dzieje w komedji pana Graybnera a i publiczności także, bo rzecz jest pisana zręcznie, ciepło i z humorem; nawet dowcipu prawdziwego zaprzeczyć jej nie można. Ma humor stary Horosz i bywa często dowcipny; wesołą jest jego córka Baśka, ale najlepszą figurą w komedji i najlepiej zaobserwowaną z życia jest Dominik Pękalski, zawołany myśliwy a przytem lekką wadą jąkania się upośledzony. Ponieważ tę ułomność języka łatwo dziś wyleczyć można, więc użycie jej przez autora za czynnik komiczny nie jest wcale nagannem. Tylko autor wyśmiewający kalectwo wykazuje brak estetycznego smaku i etycznego wyrobienia. Z jąkały śmiać się wolno, gdy sam winien temu, że jest komicznym. A ten jąkała pana Graybnera jest istotnie bardzo komicznym, nietylko jako upośledzony na wymowie, ale jako zarozumialec i nieokrzesany dziczek wiejski. Bardzo dobra, wesoła i zabawna sylwetka, która ożywia sztukę w kilku epizodycznych scenach! Zresztą właściwie to sztuka nie potrzebuje ożywienia. Z wyjątkiem pierwszej połowy pierwszego aktu, którą skrócićby należało, w „Maruderze" ruchu dużo; to też, choć akcja skromna jak na trzy akty, komedja jednak zajmuje aż do końca i słucha się jej z taką samą przyjemnością, z jakąby się patrzyło na krajobraz wiejski, w którym widząc dwór modrzewiowy, chałupy słomą kryte, rozłożystą lipę na dziedzińcu, poznajemy odrazu, z jakich to okolic zbierał malarz swoje szkice! Albo znów „Maruder" robi na nas to samo wrażenie, jak piosenka Baśki na starym Horoszu. Melodja, która coś przypomina i dlatego zawsze się jej mile słucha, choćby nawet złe wspomnienia z dobremi łączyła. Złe zamierają w pamięci, dobre w sercu pozostają na długo i oto dlaczego taki „Maruder", choć jest tylko dalekiem echem przeszłości, sympatycznie na nas oddziaływa.

Komedja panu Graybnera, która niezawodnie dłużej utrzyma się na scenie, nie była graną we wszystkich rolach tak, jakby się tego spodziewać można było po artystach, pracujących zwykle w utworach oryginalnych *con amore*. Trochę za powolnie szedł, szczególnie akt pierwszy.

Mam zwyczaj otwarcie wypowiadać moje zdanie i nie obwijać prawdy w bawełnę. Dwóch artystów nie było pewnych swoich ról i pamięć ich zawodziła kilka razy, stali też ciągle przed budką suflera, mówiąc powoli i nasłuchując, aż im pomoc z szeptem podpowiadacza nadpłynie. Nie wymieniam ich nazwisk, bo może podlegli chwilowemu nieusposobieniu, mieli przykrość jakąś, chorobę w domu, ot jakąś przypadłość, która nagle spada na człowieka i sił albo usposobienia do pracy pozbawia go w danej chwili. Takie rzeczy uwzględnić potrzeba i właśnie dlatego, że to jest wypadek wyjątkowy u tych dwóch artystów, nazwisk nie wskazuję, choć z pewnością każdy z widzów wczorajszego przedstawienia wie dobrze, o kogo tu chodzi.

Główną rolę Szymona Horosza grał p. Rapacki. Nie zupełnie się ona nadaje do tak szerokiego talentu tego artysty; mniej w niej charakterystyki, a więcej komicznego podkładu, skombinowanego z liryzmem. Horosz powinien być impetyk szlachcic z sangwinicznym temperamentem, ale przytem ciepły, serdeczny, ani trochę nie zgryźliwy. Natura pokrewna z Cześnikiem, albo Panem Damazym, nie z Milczkiem ani z rejentem Bajdalskim, którzy właśnie najcenniejsze kreacje charakterystyczne p. Rapackiego stanowią. Nie mówię, żeby p. Rapacki był w tej roli złym, żeby ją zepsuł; ale grał ją za powolnie i za oschle, szczególniej w pierwszym akcie traktował ją tak, jakby grał bez przekonania.

Przepysznym Pękalskim był p. Frenkiel; zrobił z niego figurę czysto komiczną, z takiem bogactwem humoru, że naszych najlepszych komików z niedawnej przeszłości przypominał. „Maruder" znaczną część powodzenia z pewnością znakomitej grze pana Frenkla zawdzięczać będzie. I p. Wolski grał z humorem poczciwego Wacka, umiał być w nim szczerze młodym i nie nad miarę głupkowatym. P. Nowicki nie przedramatyzował Zygmunta w scenie aktu drugiego, gdzie go ojciec podejrzewa o przywłaszczenie cudzych pieniędzy, i sądzę, że się dobrze w tem zastosował do charakteru komedji i intencyj autora. P. Prażmowski niepotrzebnie robił swojego adwokata deklamatorem, wybijał zbyt ostro niektóre zdania, to znów patetyzował, mówiąc o ocaleniu Zygmunta. Zawiele miał dystynkcji konkurent Natalji w stosunku do otoczenia, trzeba z niej spuścić trochę i do ogólnego tonu się dostroić.

Z ról kobiecych najlepsza jest Baśka, trzpiot, pustak, wesoły podlotek z wiejskiego dworku. Rzecz znana, że tego rodzaju role stanowią specjalność i najlepsze pole popisu dla panny Czakówny, to też i Baśka wygląda tak, jakby na urząd dla sympatycznej artystki pisana była. P. Czakówna nie gra takich ról szablonowo, umie każdą urozmaicić szczęśliwemi pomysłami, których jej wrodzony humor jak na zawołanie dostarcza. Wesołą też była Baśka w „Maruderze" i szczerze bawiła publiczność wraz z pp. Frenklem i Wolskim.

Pani Rakiewiczowa, kiedy bierze udział w komedji (czemuż niestety tak rzadko?!), to już wnosi do niej jakąś szlachetniejszą atmosferę prawdziwej, wyższej sztuki. Dykcja to zawsze najpiękniejsza i głos metaliczny i dźwięczny taki, że go się nigdy dosyć nasłuchać nie można. Małą ma rolę ta żona „marudera", ale p. Rakiewiczowa i z niej umie stworzyć postać prawdziwie szlacheckiej matrony. Pani Federowiczowa grała także niewielką rolę Kamilli Klonowskiej. Zalotna, wesoła, młoda wdówka nie mogła znaleść wdzięczniejszej na naszej scenie przedstawicielki. Grając ją z wielką swobodą i naturalnością, dowiodła p. Federowiczowa, że talent jej nietylko do ról lirycznych tak wybitny, ale i do konwersacyjnych zużytkowanym być może, zanim po serjo dramatyczne sięgnie. Pani Płońska, także nie szczodrze przez autora uposażona, sympatyczną była Natalką, a p. Borkowska, jako poczciwa, stara panna i rezydentka w domu brata, była typową gospodynią z pod wiejskiej strzechy.

P. Mirecka w kilku słowach Marysi, dziewki dworskiej, miała sposobność wykazać, że jest zawsze rutynowaną i użyteczną dla sceny artystką, równie jak p. Gilska, jej koleżanka w służbie dziedzica. Pani Mroczek możeby była na swojem miejscu jako trzecia służąca we dworze, ale pocóż wzięła czarne pończochy do krótkiej sukni? Czy widział kto kiedy dziewczynę wiejską w czarnych pończochach? Może w ostatnich czasach taka moda i na wieś doszła, ale pewno nie w Sanockie, jeśli się tam mieli jeszcze zachować tacy maruderzy.

Kazimierz Zalewski.

środka tradycyjnego, który wystarczał dotąd Anglji do sprostowania opinji publicznej, jeżeli zeszła na fałszywe tory? Miałżeby istotnie lord Rosebery odwagę pójść po wzór do republikańskiej Szwajcarji lub do napoleońskiego cezaryzmu i wprowadzić na glebę konstytucyjną Anglji niebywałą tam nowość: plebiscyt czyli tak zwane *referendum*?

Nominacje berlińskie już dokonane. Ważniejsze daty z życia politycznego księcia Hohenlohego znane są już czytelnikom. Nie od rzeczy będzie wszelako podać wszystkie celniejsze daty biograficzne z treściwego przebiegu karjery publicznej bawarskiego *grandseigneura* u wstępu do ostatniej zapewne, najświetniejszej jego fazy.

Książę Klodoweusz Karol Wiktor Hohenlohe-Schillingsfürst, książę na Raciborzu i Corweyu, urodził się dnia 31-go marca 1819-go roku w Rothenburgu nad Fuldą. Ukończywszy studja prawne na pierwszych uniwersytetach niemieckich w Getyndze, Heidelbergu i Bonnie, wstąpił r. 1842-go do pruskiej służby rządowej, był z kolei auskultantem w Ehrenbreitstein, referendarzem w Poczdamie i asesorem we Wrocławiu. W roku 1845-ym otrzymał dom jego w spadku po landgrafie hesko-rothenburskim księstwa Raciborz i Corvey; objął je brat jego starszy, Wiktor, wraz z przydomkiem księcia na Raciborzu; książę Klodoweusz odziedziczył w r. 1846-ym wielki majątek Schillingsfürst. Teraz wstąpił do bawarskiej izby magnatów. W r. 1849-ym posłował w Londynie, w r. 1866-ym został prezesem ministrów bawarskich i jako taki gorąco przejął się myślą zjednoczenia Niemiec; nazywano go już wówczas „żywym mostem Menu". W r. 1870-ym ustąpił pod gwałtownym naporem opozycji ultramontańskiej, gorąco żegnany przez króla Ludwika II-go. Do parlamentu nowej rzeszy niemieckiej należał od r. 1871—74-go, jako poseł z Forchheimu, członek t. zw. stronnictwa rzeszy (*Reichspartei*) i wiceprezes izby. W r. 1874-ym po pamiętnym upadku hr. Harrego Arnima został posłem niemieckim w Paryżu, w r. 1878-ym reprezentował Niemcy na kongresie berlińskim, w r. 1880-ym zastępował księcia Bismarka jako wicekanclerz, w r. 1885-ym objął po śmierci feldmarszałka Manteufla urząd namiestnika Alzacji i Lotaryngji.

W nocie wicekanclerskiej, wystosowanej w roku 1880-ym do posła niemieckiego w Wiedniu, użył wyrażenia, które narobiło w swoim czasie, jako nowość, wiele wrzawy. Książę Bismark nie wahał się „socjalistycznego i postępowego republikanizmu", będącego wynalazkiem ks. Hohenlohego, zaliczyć do swojego stałego słownika politycznego. Jeszcze pamiętniejszym jest okólnik, jaki w d. 9-ym kwietnia 1869-go r. wystosował, jako prezes gabinetu bawarskiego, do rządów niemieckich, wzywający do zbiorowego protestu przeciw dogmatowi nieomylności papieskiej. Nowy kanclerz jest bratem wielkiego ochmistrza dworu austrjackiego, tudzież kardynała. Lato spędza od dłuższego czasu z rodziną swoją w Austrji, w uroczej miejscowości górskiej Aussee. Żona księcia Klodoweusza, z domu księżniczka Sayn-Wittgenstein, odziedziczyła, jak wiadomo, w r. 1887-ym wielkie dobra po swoim bracie w Rosji. Syn księcia jest od r. 1893-go posłem na sejm rzeszy niemieckiej z jednego z okręgów alzackich.

Nowy pruski minister spraw wewnętrznych, Ernest Maciej v. Koeller, urodził się d. 8-go lipca 1841-go roku w Kantreck na Pomorzu, jest on młodszym bratem długoletniego prezesa pruskiej izby deputowanych. Ukończył gimnazjum w Szczecinie, akademję szlachecką w Brandenburgu, uniwersytety w Heidelbergu i w Berlinie, w r. 1864-ym wstąpił do służby rządowej, został w r. 1868-ym landratem, w pruskiej izbie poselskiej należał do grupy skrajnych konserwatystów, w r. 1887-ym został prezydentem policji we Frankfurcie nad Menem, gdzie wszedł w zażyłe stosunki przyjazne z Miquelem, ówczesnym nadburmistrzem Frankfurtu; w r. 1889-ym podsekretarzem stanu w Strassburgu i tu zasłużył się organizacją samorządu miejscowego.

Br. Z.

Ajentury bankowe i drobny kredyt.

Praw. wiestn. zamieszcza w nr. 224-ym rozporządzenie o arganizacji ajentur Banku państwa, o których była mowa w wydanych poprzednio przepisach, dotyczących ustanowienia kredytu bankowego dla rolników, fabrykantów, przemysłowców i rzemieślników. Przepisy te, zatwierdzone w d. 24-ym b. m., w głównych zarysach są następujące: W miastach, miasteczkach lub wsiach, które są ważniejszemi punktami handlowo-przemysłowemi albo znajdują się w ognisku znacznej produkcji rolniczo-gospodarczej, mogą być otwierane ajentury, składające się z ajenta, a w razie potrzeby jego pomocnika i sekretarza. Celem ajentur jest: a) prowadzenie samodzielne na miejscu prostych operacyj bankowych; b) wykonywanie różnego rodzaju czynności w zakresie operacyj, prowadzonych bezpośrednio przez kantory i oddziały Banku (przyjmowanie deklaracyj od dłużników, rewizja zastawów, czuwanie nad użyciem pożyczek przemysłowych i nad całością zastawów, przedsiębranie kroków egzekucyjnych itd.); c) gromadzenie niezbędnych dla urzędu bankowego wiadomości o miejscowych warunkach ekonomicznych i o odpowiedzialności kredytowej dłużników i d) wykonywanie różnych zleceń tej instytucji bankowej, przy której dana ajentura funkcjonuje. Ajenci znajdują się w bezpośredniej zależności od tej instytucji bankowej, w której okręgu zamieszkują. O miejscu ich zamieszkania Bank zawiadamia publiczność za pomocą ogłoszeń w dziennikach i wywiesza odpowiednie adresy w instytucjach rządowych, na stacjach kolei itd. Ajent obowiązany jest odbywać podróże w obrębie swego rewiru, odwiedzać ważniejsze jarmarki itd. Podczas jego nieobecności zastępuje go pomocnik. Godziny przyjęć u ajenta winny obejmować przynajmniej 4 godziny ranne i 1 wieczorem.

Głównym obowiązkiem ajentur jest wydawanie drobnych pożyczek przemysłowych. Ajenci wydają te pożyczki: a) za poręczeniem; b) na zastaw inwentarza, przemysłowego i rzemieślniczego; c) na zastaw wszelkich w ogóle ruchomości; wreszcie d) bez żadnego zastawu na zasadzie osobistego zaufania. Wysokość tych pożyczek nie powinna przewyższać 100 rubli dla osoby. Z pożyczek tych korzystać mogą tylko drobni producenci, jako to: włościanie, rzemieślnicy i drobni przemysłowcy.

Charakterystyczną cechą drobnego przemysłu i drobnych gospodarstw rolnych, które mogą korzystać z powyższych pożyczek, jest to, że w pracy winni brać udział: producent oraz członkowie jego rodziny choćby przy pomocy kilku najemników.

Pożyczki mogą być wydawane na powiększenie środków obrotowych, nabycie inwentarza, a nawet na wyżywienie rodziny producenta do czasu zrealizowania produkcji. Lista osób, którym mogą być przyznawane pożyczki na zasadzie osobistego zaufania, podlegają zatwierdzeniu ze strony komitetu dyskontowo-pożyczkowego. Ajentury w celu ułatwienia kredytu i rozwoju drobnego przemysłu winny zachęcać do tworzenia spółek, którym mogą być przyznawane wyższe kredyty za solidarnem poręczeniem.

Dłużnicy, nie mający prawa zobowiązywać się wystawianiem weksli, dają proste zobowiązanie na zwykłym papierze z przyklejeniem marki stemplowej. W razie niepiśmienności dłużnika, podpis, zrobiony za niego w jego obecności, winien być poświadczony przez dwóch świadków w obecności ajenta lub jego pomocnika. Egzekucja rozciąga się w razie niewypłacalności dłużnika na wszystkie jego ruchomości, z wyjątkiem przedmiotów niezbędnych do produkcji. Ajent ma prawo wyłączyć jeszcze od sprzedaży niektóre przedmioty według własnego uznania.

Ajentury mogą przyjmować do dyskonta drobne weksle w zakresie przyznanych kredytów bankowych z ograniczeniem sumy. Mogą nadto wydawać zaliczenia na zastaw towarów w pewnych granicach. Ajent może w zakresie drobnego kredytu udzielać prolongat, odkładać terminy sprzedaży zastawów, zezwalać na przenoszenie zastawów i w ogóle udzielać ulg, w zakresie przepisów o pożyczkach przemysłowych. Przyjęte jako zastaw walory przesyłane być winny do instytucyj bankowych.

Ajenci mogą przyjmować nadto wkłady terminowe, bezterminowe, na rachunek bieżący i na przechowanie w pewnych granicach. Wkłady przesyłane będą do instytucyj bankowych, które ze swej strony wysyłają na ręce ajenta odpowiednie dokumenty, czasowo zaś ajent wydaje kwit depozytarjuszowi. Procenty od złożonych wkładów oraz walorów otrzymuje depozytarjusz za pośrednictwem ajenta. Ajenci, posiadający pomocników, mają prawo zajmować się przekazami sum pieniężnych do miejscowości, gdzie znajdują się instytucje bankowe, zarówno na zasadzie przekazów piśmiennych, jak w drodze telegraficznej. Do innych miejscowości może przyjmować przekazy ajent tylko za pośrednictwem banku. Za przekazy piśmienne i telegraficzne w pierwszym wypadku pobiera się opłata zwyczajna, w drugim za przekazy piśmienne normalna, za telegraficzne zaś powiększona przez dodanie kosztów depeszy do instytucji bankowej. W pewnych razach może być pozwolone przesyłanie przekazów na ajentów.

Ajent może przyjmować zlecenia do odbioru wszelkich sum i dokonania wypłat na ich rachunek w granicach ustanowionych dla ajentur, jednak tylko w zakresie stosunków z główną instytucją bankową, do której należy. Ajent może przyjmować zlecenia na kupno i sprzedaż papierów procentowych instytucji bankowej. Ajenci mają nadto prawo: dyskontować kupony od papierów procentowych, wymieniać większe bilety kredytowe na drobniejsze, wymieniać pieniądze na bilon srebrny i naodwrót, wymieniać stare banknoty na nowe itd.

Najnowsza książka Lubbocka.

John Lubbock wydał świeżo w Londynie książkę, w której zajął się... moralnością. Śmiałość to nielada w epoce „esencjonalnych" romansów i dekadenckich gęgań o sprawach i rzeczach najniemoralniejszych. Książka nosi tytuł „*The Use of life*", to znaczy, że chce mówić o użytku, jaki należy robić z życia. Jest to przedmiot jałowy, jeżeli się do niego zabiera pisarz bez talentu i bez dowcipu; przedmiot zaś bardzo wdzięczny, jeżeli się do niego zabiera pisarz z talentem i dowcipem. Lubbock ma jedno i drugie.

Tytuły oddzielnych rozdziałów objaśnią nas najlepiej o zawartości książki. Oto one: Wielka kwestja.—Takt.—Sprawy pieniężne.—Pokrzepianie się.—Zdrowie.—Kształcenie narodowe.—Samouctwo.—Bibljoteki.—Czytanie.—Patrjotyzm.—Obywatelskość.—Życie socjalne.—Praca.—Wiara.— Nadzieja.— Miłosierdzie.— Charakter.—Pokój i szczęście.—Religja.

Co tu materjału, w niewielkiej książce o 300 stronicach! Bogactwo treści nie wpływa jednak na powierzchowne traktowanie pojęć i rzeczy. Lubbock dzieli się tu z czytelnikami nietylko rezultatami własnych rozmyślań, ale czerpie pełną ręką z pisarzy bardzo wybitnych. Znajdziecie tu myśli i Plutarcha, i Marka Aureljusza, i Ruskina, i Renana, i Saint-Bernarda, i Alfreda Musseta i—Gambetty. Czytelnik powiada sobie przy końcu każdej kartki: „Jakie to prawdziwe! Jak to ładnie wypowiedziane!"—i jedzie dalej, ani się spostrzega, że rozdział mija za rozdziałem.

Oczywiście zacytowanie kilku lub kilkunastu aforyzmów, wziętych z różnych miejsc dziełka, nie da wyobrażenia o książce. Ale, że aforyzmy są wcale zręczne, spróbujmy powtórzyć tu kilka za Lubbockiem:

„Brak zastanowienia i taktu sprawia więcej przykrości ludziom, niż brak serca."

„Praca, której poświęcamy tylko połowę naszej inteligencji i naszej uwagi, kosztuje nas dwa razy tyle pracy i dwa razy tyle czasu."

„Książki są dla ludzkości tem, czem pamięć dla człowieka."

„Wykształcenie polega często na nauczaniu haseł, będących w użyciu u ludzi dobrze wychowanych przed dwoma tysiącami lat."

„Czytanie, pisanie, arytmetyka i gramatyka nie stanowią o gruntownem wykształceniu, tak samo, jak nóż, łyżka i widelec nie stanowią o dobrym obiedzie."

„Nelson powodzenia swego życia przypisywał temu, że zawsze śpieszył się o kwadrans."

„Staraj się stać człowiekiem użytecznym: napewno nie pozostaniesz niezużytkowanym."

„Oszczędność, praktykowana dla miłości pieniędzy, jest bez wątpienia politowania godną, ale oszczędność, praktykowana w celu zapewnienia sobie niezależności, jest rozsądną i dzielną."

„Nie żeńcie się ani dla pieniędzy, ani bez pieniędzy."

„Możemy być niezdolni do powiedzenia, zkąd i dokąd idziemy; możemy być niepewni, co mamy mówić lub czynić, ale w gruncie rzeczy wiemy prawie zawsze, cośmy czynić powinni."

„Jeżeli wahasz się pomiędzy dwoma obowiązkami, spełnij bliższy."

„Co ci ludzie mówią o brzydkim czasie! Czas nie jest nigdy brzydki. Słońce jest prześliczne, deszcz poi roślinność, wiatr oczyszcza powietrze, a śnieg grzeje ziemię i raduje oczy nasze białością, wyiskrzoną w słońcu."

„*The Use of life*", jak widzimy, nie ma w sobie nic ze sztywności napuszonej, zwykłej księgom, traktującym o moralności; nie przedstawia nam tej ziemi, jako padołu łez, przeciwnie, na życie i jego sprawy patrzy z pewnym rodzajem łagodnego uśmiechu. Autor „Szczęścia bytu" i „Piękności natury" pozostał w najnowszem swem dziele samym sobą.

Jak powiada sam w przedmowie, John Lubbock napisał książkę nie dla swojej sławy, ale dla pożytku czytających. Nie ma on zamiaru olśniewać czytelnika rakietami słów świetnych ani zdań górnolotnych; chce tylko być pożytecznym, będąc przyjemnym, oto wszystko. Chce wskazać ludziom, że „choć to życie idzie po grudzie", jednak ludzie są tylko ludźmi, to jest niezbyt złymi, ani też zbytnio dobrymi; że wreszcie dużo jest w życiu niedoli, ale przeważnie niedola ta wypływa z naszej winy, człowiek zaś zapomnieć może o cierniach życia, jeżeli zechce usilnie pracować nad sobą, zechce często mówić sobie ze spokojem: „Mniejsza o to! Jakoś to będzie!" Przytoczone powyżej zdanie, kreślące pogląd Lubbocka na brzydką lub piękną pogodę, jest wyznaniem wiary człowieka, który dąży stale do równowagi umysłu i zgadza się z tem, co jest, jeśli na zmianę tego, co jest, żadną miarą wpłynąć nie może. Nie wchodzi zaś Lubbock na wielką mównicę i z jej wysokości nie ciska umoralniających frazesów, bo wie, że najpiękniej wypowiedziane słowo nie zrobi człowieka mniej rozrzutnym, mniej gniewliwym, mniej zmysłowym, mniej upartym. Z aforyzmu o pogodzie nie płynie bynajmniej, aby Lubbock miał być człowiekiem bez serca, człowiekiem nie odczuwającym nędzy biedaka w czasie deszczu, mrozu lub wichru. Przeciwnie, Lubbock wie, iż strasznym jest wiatr zimny dla kaszlącego biedaka, a mróz

dla źle zaopatrzonego i przewiewnego poddasza; bez wątpienia nawet pomoże Lubbock nędzarzowi, którego spotka bez odzienia w słotę lub na mrozie; ale, jeżeli pomódz wszystkim nie może, a odwrócić niepogody także nie jest w stanie, na co ma wywierać zły swój humor na warunki klimatyczne, najzupełniej od woli człowieka niezależne?

Na błędy i słabości ludzkie umie być Lubbock pobłażliwym. Wierzy, iż wady człowieka najczęściej rozwijają się na gruncie chorobliwym, że duszę należy leczyć przez pielęgnowanie mózgu, że wreszcie w czasach dzisiejszych moralista tylko wówczas działać może z korzyścią, jeżeli idzie ręka w rękę z lekarzem; wierzy, że najlepszym moralistą dla przyjaciela słabego jest przyjaciel silny duchowo, dla ucznia—nauczyciel, dla neuropaty—lekarz. Dusza najczęściej bywa niemoralną dlatego, że jest leniwą, do opierania się złym wpływom niechętną. To też, aby moralizowanie wywarło skutek dodatni, należy wzmocnić przedewszystkiem tę słabą duszę dobrym przykładem, zachętą realną, wykazaniem wyższości dobrego nad złem z punktu widzenia pożytku człowieka i pożytku osobistego. Wzmacniajcie organizm, zastosujcie do organizmu odżywianie, dajcie siłę mózgowi, wzmocnijcie w ten sposób wolę, a potem dopiero moralizujcie. Inaczej wszelki morał pozostanie wielkim, bez celu i bez echa—frazesem.

Jak wyglądałby człowiek, który byłby w stanie zastosować się we wszystkiem do książki Lubbocka? Byłby to chyba człowiek różowy jak dziecię, zdrowy jak młodzian w kwiecie wieku, silny jak atleta; byłby to człowiek przy tem wszystkiem spokojny, łagodny, wierzący i wzbudzający zaufanie. Człowiek taki żyłby lat 99, miałby tyle dzieci i wnuków, ile ich mieć powinien szanujący się patrjarcha, umarłby wreszcie, a raczej zasnął snem wiecznym, syty spokoju ducha i pogodnego na świat patrzenia.

(×)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* piszą: Słyszeliśmy, że projektowana przez specjalną komisję do sprawy zrewidowania ulg edukacyjnych w zakresie wojskowości trzyletnia przerwa, przy przejściu z zakładu średniego naukowego do wyższego po dojściu do pełnoletności, napotkała na opozycję ze strony innych wyższych instytucyj urzędowych. Przeciw wnioskom komisji poczyniono wiele zarzutów, dlatego też jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że projekt pierwotny raz jeszcze zostanie z gruntu przerobiony.

= *Birż. wied.* donoszą: W r. 1891-ym p. minister spraw wewnętrznych sporządził projekt zreformowania instytucyj dobroczynnych żydowskich. Projekt ten, uzupełniony uwagami innych władz, miał być roztrząsany podczas ubiegłej wiosny, gdy to jednak nie nastąpiło, rozeszły się pogłoski, iż sprawę powyższą odłożono na czas nieograniczony. Obecnie, jak się dowiadujemy, postanowiono projekt ministerjum spraw wewnętrznych zrewidować i po odpowiedniej przeróbce wnieść do rady państwa.

= Według informacyj dzienników petersburskich, ministerjum rolnictwa i dóbr państwa opracowało normalną ustawę spółek dla drobnych przemysłowców.

= Jak się dowiadują *Birż. wied.*, sesja rady rolniczo-gospodarczej przy ministerjum rolnictwa rozpocznie się w końcu listopada.

= *Nowosti* dowiadują się, iż zaniechano projektowanego w r. 1895 w Warszawie zjazdu przedstawicieli towarzystw opieki nad zwierzętami.

= Dzisiejsza *Gaz. polic.* rozpoczęła druk sprawozdania stacji hygienicznej, dotyczącego analizy win, sprzedawanych w Warszawie. Bez żadnej przesady—pisze wspomniany organ — można powiedzieć, że w Warszawie sprzedawane są prawie tylko wina russkie. Znaczna część węgierskich, francuskich, hiszpańskich i włoskich, opatrzonych w etykiety zagraniczne i bardzo rozpowszechnionych, są to wina albo czysto russkie, w specjalny sposób przerobione, lub też mieszanina z niewielką ilością zagranicznych. „Wina zagraniczne" można nabywać niekiedy za bezcen, pomimo wielkich kosztów transportu i cła. Etykietom dowierzać nie można, naklejane one bywają często przy kupującym; przyczem z jednego gatunku otrzymuje się kilka z różną nazwą, a podobne operacje praktykowane są nawet w większych renomowanych składach. Z etykiet nie należy sądzić, czy dane wino jest krymskiem, besarabskiem lub kaukaskiem, bo jedno brane bywa zamiast drugiego. Badanie smaku win warszawskich doprowadza do całkowicie fałszywych wniosków. Nawet kolory nie przedstawiają trudności do zmiany, gdyż barwę czerwoną nadaje się za pomocą czernicy, a naturalne wina czerwone przy niewłaściwem przechowaniu z czasem żółkną i tracą charakter pierwotny. Przy rozważaniu sprawy win, sprzedawanych w Warszawie, należy przedewszystkiem odróżnić dwa główne działy: 1) wina przez skład chemiczny, zbliżone do naturalnych i 2) wina różniące się przez skład od naturalnych. Przytem każdą główną grupę rozdzielić należy na mniejsze. Do drugiej grupy zaliczają się: 1) zabarwione, spirytusowane z jedną domieszką; 2) posiadające najmniej dwie domieszki i 3) mające skład najzupełniej różny od pierwotnego charakteru. W dalszym ciągu ma być przytoczony rezultat ze stu analiz.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery w guberniach Królestwa Polskiego, w obrębie gubernji piotrkowskiej w dniach 23 i 24-ym października zachorowało osób 2, wyzdrowiały 3, zmarła 1, pozostało chorych 12. W obrębie gubernji lubelskiej w d. 22 i 23-im października zachorowało osób 5, wyzdrowiało 6, zmarło 6, pozostało chorych 21.

= Ciągnienie 4-ej klasy 163-ej loterji klasycznej odbywać się będzie w d. 6 i 7-im listopada w sali losowań urzędu loterji począwszy od godziny 10 ej zrana.

= W składzie duchowieństwa, jak donoszą *Warsz. Gub. Wied.*, zaszły następujące zmiany: wikarjusz parafji Wola ks. Karol Bliziński został przeniesiony do parafji Narodzenia N. Marji Panny; administratorem parafji Smogorzewo w dekanacie pułtuskim mianowano ks. Piotra Letkiewicza; wikarjusz z Brzezin ks. Piotr Trompeteller przeniesiony do kościoła św. Marcina w Warszawie; wikarjusze: we Włocławku ks. Kazimierz Jung i w Kaliszu ks. Franciszek Mirecki przeniesieni jeden na miejsce drugiego; wikarjusz z Grabowa ks. Jan Bielecki na wikarjat w Kamieńczyku w dekanacie radzymińskim; wikarjusz Przemienienia Pańskiego ks. Józef Podbielski mianowany sekretarzem konsystorza metropolitalnego i wikarjusz parafji Kampinos ks. Ludwik Ułasiewicz został administratorem parafji Skudy w dekanacie błońskim.

= Na międzynarodowy kongres pomologów, odbywający się w Petersburgu, wyjechali z Warszawy: wiceprezes Towarzystwa ogrodniczego p. Edmund Jankowski oraz członek zarządu tego Towarzystwa p. Gustaw Ulrich.

= JE. ksiądz Henryk Kossowski, biskup-sufragan djecezji kujawsko-kaliskiej, przyjechał z Żytomierza i zamieszkał w pałacu arcybiskupim przy ul. Miodowej.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: kurator warszawskiego okręgu naukowego r. t. Apuchtin z Sosnowca i r. t. Głuszyński z Berlina.

= Z teatru i muzyki.

* W dniu jutrzejszym dane będą następujące widowiska:

W teatrze Wielkim balet „Pan Twardowski",

w teatrze Rozmaitości komedja Szekspira „Poskromienie złośnicy",

w teatrze Małym krotochwila angielska „Ciotka Karola", poprzedzona operetką Koschata „Piosenki tyrolskie".

* W piątek odbędzie się w teatrze Wielkim próba jeneralna z opery Pucciniego „Manon".

Premjera w sobotę.

* Operetka Audrana „Konik polny i mrówka" ukaże się w piątek po raz trzeci na deskach teatru Małego.

* W sobotę nadchodzącą wystąpi z koncertem znany pianista, p. Henryk Melcer, który obecnie koncertuje w Wilnie.

Na bardzo obfity program koncertu złożą się: 1) „Fuga a-moll" Bach-Liszt; 2) „Sonata h-moll" Chopina; 3) „Ballada", „Nocturne d-dur" i „Etuda c-moll" Chopina, 4) „Faschings-schwank" Schumana; 5) „Etuda" Liszta, „Mandolinata" Leszetyckiego i „Erlkönig" Schuberta-Liszta.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 440, Rozmaitości 412 i Małym (otwarcie sezonu: premjera „Konik polny i mrówka") 498.

= Ze sztuki.

* Do salonu artystycznego na Nowym-Świecie między innemi w ostatnich dniach przybyły następujące obrazy: Kazimierza Alchimowicza „Na polu"; D. Królikowskiego „Główka kobieca" roboty akwarelowej; Emilji Dukszyńskiej „Krajobraz zimowy"; Z. Piotrowicza dwa typy: „Litwinka" i „Żyd"; Maurycego Trębacza „Tyrolczyk" i Józefa Pawłowskiego dwa rodzajowe obrazki „Z obiadem" i „Młoda gosposia.

W salonie artystycznym p. N. zakupił Gościmskiego „Krajobraz letni" i Kazimierza Alchimowicza „Dziewczynkę", z działu zaś sztuki stosowanej p. Wandy Konickiej „Ekran" ozdobiony stylowem malowidłem i patery p. J. Sokołowskiej.

* Dla wiadomości osób, które nie miały sposobności widzieć obrazów Jana Chełmińskiego w resursie Obywatelskiej, zaznaczamy, iż znaczną część pozostałych płócien na czas krótki wystawiono w salonie sztuk pięknych Al. Krywulta w hotelu Europejskim.

* Drugi zakup dzieł sztuki do rozlosowania w końcu r. b. między członków Towarzystwa sztuk pięknych odbędzie się niebawem.

= Konkurs hodowli kwiatów.

Wczoraj na posiedzeniu miesięcznem Towarzystwa ogrodniczego p. Piotr Hoser syn, jako przewodniczący sekcji kwiatowej tegoż Towarzystwa, podał do wiadomości zebranych uczestników, iż staraniem Towarzystwa ogrodniczego i pod kierunkiem jego sekcji kwiatowej urządzony będzie konkurs pokojowej hodowli kwiatów, w którym udział brać mogą uczestnicy Towarzystwa ogrodniczego, nie będący ogrodnikami.

Uczestników takich Towarzystwo ogrodnicze liczy obecnie przeszło 500.

Główne warunki konkursu są następujące:

Roślin do konkursu dostarcza Towarzystwo ogrodnicze.

Na obecny konkurs wybrano 3 gatunki, a mianowicie: 1 palmę (Kentia), 1 paproć (Asplenium) i 1 fuksję.

Każdy uczestnik konkursu otrzymuje wszystkie trzy rośliny.

Okazy każdego gatunku pochodzą z tego samego zakładu ogrodniczego, są jednakowego wzrostu i przynajmniej przez pół roku nie będą wymagały przesadzania.

Sekcja kwiatowa ułożyła szereg pytań, dotyczących sposobu hodowli, dołączanych do roślin, na które to pytania każdy uczestnik konkursu obowiązany jest dać odpowiedź przy przedstawieniu okazu.

Przedstawianie okazów odbywać się ma co pół roku.

Trwanie całego konkursu—dwa lata; po dwóch latach sekcja kwiatowa oceni ostatecznie stan roślin i przyznaje nagrody.

Przygotowano 30 okazów każdego gatunku, czyli że 30 uczestników lub uczestniczek Towarzystwa ogrodniczego wziąć może udział w konkursie.

Zapisy przyjmowane były wczoraj na posiedzeniu Towarzystwa ogrodniczego.

Zapisało się już osób kilkanaście.

Dalsze zapisy do d. 15-go listopada najpóźniej przyjmowane są w kancelarji Towarzystwa ogrodniczego w Bagateli.

Rośliny będą zapisującym się odesłane do mieszkania.

Konkurs pokojowej hodowli roślin nie jest bynajmniej zabawką sportową.

Cel jego jest jasny: Towarzystwo ogrodnicze ma w swem gronie wielu miłośników hodowli roślin, pragnie zatem, aby zamiłowanie ich i znawstwo spożytkować w interesie postępu wiedzy ogrodniczej.

Idzie też o to, aby uczestnictwo w Towarzystwie ogrodniczem polegało na istotnem współpracownictwie osób do niego należących; idzie dalej o zachęcenie do ściślejszej obserwacji roślin w ich rozwoju.

Najlepsza to droga wprawy do obserwacji przyrodniczej, na której u nas w sferach wykształconych w ogóle zbywa.

= Maszyna kopjowa.

Nader ważnego ulepszenia w maszynach do pisania dokonał zamieszkały w Moskwie inżenier technolog, warszawianin p. Czesław Stanisławski.

Ulepszenie polega na tem, iż do aparatu dodawane są przyrządy z połączeniem elektrycznem, umożliwiające jednej osobie, piszącej na maszynie, przygotowywanie jednocześnie do pięciu kopij listu.

Wynalazca w dniu wczorajszym bawił w Warszawie, zkąd podążył do Londynu, dokąd został wezwany przez ajenta jednej z amerykańskich firm technicznych, która zamierza pomysł nabyć na własność.

= Owacja, jakich mało.

Artysta dramatyczny p. Kr. jedno i to samo mieszkanie w pewnym domu przy ulicy Niecałej zajmuje od lat dwudziestu pięciu.

W dniu „jubileuszu", gospodarz zgotował swojemu długoletniemu lokatorowi osobliwą niespodziankę, cenę bowiem komornego z 300 rs. podniósł na... rs. 450.

P. Kr. zrzeka się owacji i... lokal opuszcza.

= Kradzież kolejowa.

Nocy wczorajszej komisant handlowy, Albert Schinkman, podróżujący w interesach kilku znaczniejszych przedsiębierstw frankfurckich, padł ofiarą podstępnej kradzieży.

Schinkman jechał z Moskwy do Warszawy i w wagonie zabrał znajomość z dwiema pasażerkami o przyzwoitym wyglądzie, mówiącemi dobrze po niemiecku.

Komisant nieraz opuszczał wagon dla przyniesienia towarzyszkom z bufetów różnych przekąsek.

Zdziwiło go to, iż pasażerki, mające również jechać do Warszawy, w Brześciu wysiadły i wcale się z nim nie pożegnały.

Zagadka później się wyjaśniła, gdy Schinkman, już w Warszawie, otwierając podręczną walizkę, spostrzegł wyłamany zamek.

Z walizki wykradziono ceratowy *portefeuille*, w którym, oprócz ważnych dokumentów pieniężnych, znajdowało się 500 rs. i 1,000 marek, a nadto przekaz na sumę 4,000 rs.

= Jednostronne zeznanie.

Wspominaliśmy wczoraj o napaści na Abla Szwartzfuksa, przechodzącego przez ul. Zielną.

Jak się okazało, zeznanie Szwartzfuksa było jednostronne, gdyż pierwszy Szwartzfuks potrącił przechodzącego Stanisława Ciborowskiego i z tego powodu wywiązała się kłótnia.

Cibirowski, broniąc się przed Szwartzfuksem, uderzył go laską w głowę.

Tak zeznał towarzysz Ciborowskiego, który, nie biorąc żadnego udziału w zajściu, był jednak świadkiem wszczętej awantury.

= Harda sługa.

Służąca, Małgorzata Cycirukówna, służyła przez pewien czas u 70-letniej staruszki, p. Pauliny Klejberowej, i sprawowała się bardzo źle, wskutek czego kilkakrotnie strofowana w sposób łagodny, lecz bezskutecznie, musiała być wydalona.

Przy wymówieniu służby nie obeszło się bez awantury, tak dalece, iż harda i zuchwała sługa ośmieliła się popchnąć 70-letnią swą pracodawczynię.

Staruszka zadowolona, iż pozbyła się tej jędzy zuchwałej, sługi nie skarżyła i poprzestała tylko na użaleniu się przed znajomymi.

Atiści sługa, która miejsca jakoś nigdzie zagrzać nie mogła, szukała zemsty, i za namową swoich towarzyszek wystąpiła ze skargą przeciwko b. swojej pani, p. Klejberowej. o obelgi słowne i czynne.

Na sprawie wszystkie powyższe okoliczności zostały wyjaśnione i sędzia pokoju skazał służącą na 3 dni aresztu policyjnego, skargę zaś jej, podaną na p. Klejberową, pozostawił bez skutku.

Licznie zebrane towarzyszki skarżącej, niezadowolone z takiego obrotu rzeczy, jeszcze w sądzie groziły, iż „nie darują" i pójdą choćby „do samego senatu".

= Wypadek kolejowy.

Na kolei nadwiślańskiej, po przejściu pociągu № 3, znaleziono między relsami, na 89-ej wiorście, człowieka nieprzytomnego, z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele.

W ubraniu nieznajomego znaleziono dowód legitymacyjny na nazwisko Jana Obuchowa.

Obuchow, nie odzyskawszy przytomności, niebawem zmarł.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym w fabryce posadzek pod № 54-ym przy ul. Nowolipie robotnik, Władysław Małecki, podsunął nieostrożnie prawą rękę pod nóż maszyny w ruch puszczonej.

Chociaż maszynę natychmiast zatrzymano, Małecki uległ odcięciu palcy.

Poszwankowanego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do mieszkania pod № 74-ym przy ul. Grzybowskiej.

= Zagadkowe otrucie.

Wczorajszego wieczora pod № 32-im przy ul. Złotej zachorowała nagle Justyna Wejblówna, służąca, licząca 22 lat wieku.

Chorą odwieziono niezwłocznie do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie stwierdzono otrucie jakąś gwałtownie działającą trucizną.

Wejblówna nie chciała, czy też nie potrafiła udzielić żadnych wyjaśnień.

Dzięki energicznemu ratunkowi, niebezpieczeństwu, grożącemu życiu otrutej, zapobieżono.

+ Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Do czynności delegatów taksowych przy Towarzystwie kredytowem ziemskiem powołani zostali na czas dwuletni pp.: Włodzimierz Rutkowski właściciel dóbr Kroczów Większy, Józef Dobiecki właściciel dóbr Krzyżanowice i Lucjan Proszkowski właściciel dóbr Jawór—na powiat iłżecki; Ludwik Lipski właściciel dóbr Piskorów, Adam Olszewski właściciel dóbr Janików—na powiat kozienicki; Seweryn hr. Jezierski właściciel dóbr Jakimowice, Władysław Jakubowski właściciel dóbr Wierzchowiny, Karol Czaplicki właściciel dóbr Łapszyna Wola—na powiat konecki; Feliks Boski właściciel dóbr Załesie, Zygmunt Leszczyński właściciel dóbr Kaliszany, Józef Jasieński właściciel dóbr Sadłowice—na powiat opatowski; Jan Koźmiński właściciel dóbr Rożenek, Stanisław Bogusławski właściciel dóbr Przymusowa Wola, Gustaw Bąkowski właściciel dóbr Kraśnica—na powiat opoczyński; Piotr Daniewski właściciel dóbr Golędzin, Franciszek Kuźnicki właściciel dóbr Malczew, Wiktor Łempicki, właściciel dóbr Kaszów—na powiat radomski; Maksymiljan Russocki właściciel dóbr Suliszów, Henryk Zarzycki właściciel dóbr Nasławice i Albin Rudzki właściciel dóbr Przewłoka—na powiat sandomierski.

Z pośród wyżej wymienionych pp. Włodzimierz Rutkowski, Józef Jasieński, Jan Koźmiński, Stanisław Bogusławski i Gustaw Bąkowski otrzymali nominacje na urząd delegatów tych świeżo, pozostali zaś pełnią te obowiązki już od lat kilku.

Urzędowanie delegatów tych rozpocznie się dopiero od dnia 1-go stycznia 1895-go r., przedtem jednak obowiązani są złożyć w dyrekcji szczegółowej w Radomiu prawem przepisaną przysięgę.

+ Kolej podjazdowa.

Studja przygotowawcze do budowy kolei wązkotowej podjazdowej z Miechowa do Kazimierzy Wielkiej już rozpoczęto.

Inżenierowie robią pomiary.

Dotąd jednakże niewiadomo, czy projekt budowy kolei dojdzie do skutku, albowiem do chwili obecnej inicjatorowie nie zebrali jeszcze potrzebnych kapitałów.

NOTATNIK TERMINOWY.

2-go listopada, o godz. 9-ej zrana, w byłych barakach ...ich na Pradze, w obecności komisji poborowej woj... ...ać się będzie losowanie popisowych, zamieszka... ...łach policyjnych: trzecim, czwartym, dziesiątym, dwunastym i piątym; d. 3-go listopada, z powodu święta st. st., zawieszone będą czynności komisji poborowej.

Ze świata.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 27-go b. m.: „Na poniedziałek, d. 29-go b. m., zwołał wiceprezydent miasta, dr. Marchwicki, specjalne posiedzenie poufne rady miejskiej w sprawie budowy nowego teatru, który stanie niewątpliwie na placu Gołuchowskich, obok gmachu teatralnego hr. Skarbka.—Czytelnia dla kobiet we Lwowie zaprosiła na jutrzejsze walne zgromadzenie Helenę Modrzejowską, która wczoraj wystąpiła po raz pierwszy w „Damie kameljowej". Przyjmowano ją owacyjnie. Dzisiaj występuje w „Marji Stuart".—Na dzisiejszem posiedzeniu rady państwa wniósł rząd projekt ustawy o kolejach lokalnych, która ma wejść w życie z d. 1-ym stycznia r. p.— W Łozówce, wsi powiatu trembowelskiego, dziewięciu chłopaków zamordowało w okropny sposób 36-letniego ekonoma Michała Twardjewicza za to, że nie pozwolił im bezprawnie pasać bydła na łące skarbowej. Winnych uwięziono."

× **Wystawa.** Z Amsterdamu nadesłano nam programy, plany i wzory deklaracyj zapowiedzianej na r. p. wystawy wszechświatowej urządzeń hotelowych i przyborów podróżnych w Amsterdamie. Jak wiadomo, wystawa odbędzie się pod protektoratem królowej wdowy rejentki holenderskiej od maja do listopada r. p. Prezesem komitetu głównego jest dr. Veining Meinesz, burmistrz Amsterdamu. Wszystkie okazy wystawowe umieszczone będą w grupach, grupy zaś w klasach, bez podziału wystawców na narodowości. Deklaracje powinny być nadsyłane najpóźniej do d. 15-go listopada r. b. pod adresem komisji organizacyjnej. W programie wystawy znajdujemy: Grupa I-sza: budownictwo; plany hoteli, plany kawiarni, materjały budowlane, plany i modele statków, plany i modele kolejowe. Grupa II-ga: środki transportowe, przedziały wagonów kolejowych, konstrukcje lokomotyw, tramwaje elektryczne, parowe, konne, wagony, omnibusy, bilety frachtowe, wozy transportowe, wozy poruszane siłą koni, pary, elektryczności, bicykle, modele balonów. Grupa III-ia: przemysł ogólny, umeblowanie sypialni, jadalni i czytelni, meble hotelowe, porcelana, fajans, wyroby szklane, zastawy stołowe, noże, widelce, statki kuchenne, wyroby bawełniane, niciane, lniane, kołdry, dery, materace, różne przybory podróżne i t. d. i t. d. Grupa IV-ta zawiera artykuły żywności, grupa V-ta rybołówstwo, grupa VI-ta hygienę, grupa VII-ma maszyny, grupa VIII-ma oświetlenie, grupa IX-ta sztukę zastosowaną do przemysłu, grupa X-ta ogrzewanie, grupa XI-ta przedmioty, dotyczące geografji; grupa XII-ta całkowite urządzenia, grupa XIII-ta środki bezpieczeństwa, grupa XIV-ta budownictwo ogrodowe, grupa XV-ta ubezpieczenia, grupa XVI-ta przedmioty różne, jako to: wyroby tytuniowe, perfumerje, przedmioty zbytku, czytelnictwo i t. d. Po bliższe informacje zwracać się należy do sekretarjatu wystawy pod adresem: *General Secretariat der Ausstellung, Bureaux Singel 451, Amsterdam.* Adres konsula russkiego w Amsterdamie: *W. de Haehne Weteringschans 144, Amsterdam.*

BAŃKI MYDLANE.

Kobiety przez całe życie żegnają się z młodością.

*

Zawód lekarski robi z człowieka albo przyjaciela ludzkości, albo cynika.

*

Z parafraz.

...Na prawo

Był gaj zrzadka zarosły, wysłany murawą,
Po jej kobiercach, nawskroś białych pniów brzozowych,
Pod namiotem obwisłych gałęzi majowych
Snuło się mnóstwo kształtów, których dziwne ruchy,
Niby tańce, i dziwny ubiór: istne duchy,
Błądzące po księżycu. Tamci w czarnych, ciasnych,
Ci w długich, rozpuszczonych szatach, jak śnieg jasnych;
Tamten pod kapeluszem, jak obręcz szerokiem.
Ten z gołą głową; inni, jak gdyby obłokiem
Obwiani, idąc, na wiatr puszczają zasłony,
Ciągnące się za głową, jak komet ogony.
Każdy w innej postawie: ten przyrósł do ziemi,
Tylko oczyma kręci nawpół spuszczonemi;
Ów, patrząc wprost przed siebie, niby senny kroczy,
Jak po linie, ni w prawo, ni w lewo nie zboczy:
Wszyscy zaś ciągle w różne schylają się strony
Aż do ziemi, jak gdyby wybijać pokłony.
Jeżeli się przybliżą, albo się spotkają,
Ani mówią do siebie, ani się witają,
Głęboko zadumani, w sobie pogrążeni.
Hrabia widział w nich obraz elizejskich cieni,
Które, chociaż boleściom. troskom niedostępne,
Błąkają się spokojne: ciche, lecz posępne.

Któżby zgadnął, że owi, tak mało ruchomi,
Owi milczący ludzie są nasi znajomi?
Co szwankują na zdrowiu, więc Kneippa metodą
Od rana do wieczora kurują się wodą.
I gwoli skuteczności leku, nie zabawie,
Z gołemi wciąż piętami chadzają po trawie·
Jako ludzie rozsądni, umieją miarkować
Mowy i ruchy swoje, aby je stosować
W każdej okoliczności do miejsca i czasu.
Dlatego, nim ruszyli w myśl Kneippa do lasu,
Wzięli postawy, tudzież ubiory odmienne,
Służące do kuracji opończe płócienne,
A na głowy słomiane wdzieli kapelusze:
Ztąd biali wyglądają, jak czyścowe dusze...

— **Młoda dziewczyna sierota**, dla wyjścia z bardzo przykrego położenia i **pozyskania odpowiedniej pracy, prosi** o pomoc pieniężną. Idzie o **60 rs.** Może kto z czytelników zlituje się nad nią.

— **Miłosierdziu łaskawych czytelników polecemy:**

Matyldę Czapską, wdowę z 5-em drobnych dzieci, z których dwoje 9-miesięcznych bliźniąt. (Chłodna № 62, mieszkania № 40).

Stefanję Krajewską, chorowitą wdowę z 4-em dzieci i matką staruszką. (Nowowiejska № 11).

A. S., kalekę na oczy (na jedno nie widzi drugie zagrożone), **nie mającą żadnych funduszów na kurację.**

Małgorzatę Krzemińską, starą wdowę chorowitą. (Hortensja № 7)—i

Ubogą nauczycielkę M., która z powodu ataków sercowych, nigdzie lekcyj dostać nie może.

— **Z dniem 13-ym b. m. upłynął ostatni termin opłaty wpisów, polecamy więc opiece czytelników naszych 40-tu pilnych uczniów i 8 uczennic,** których rodzice błagają nas o pośrednictwo.

Dzieci te ze wszech miar **na pomoc zasługują.**

Dla najuboższych.

Henryk M. rs. 5.

NEKROLOGJA.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 31-go października. *(Tel. Aj. p.)*— W *Praw. wiestn.* z d. 31-go października nr. 227 zamieszczono z Liwadji z d. 26-go października: „Z uczuciem radości lecz zarazem i trwogi oczekiwała Jałta przybycia Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana. Wieści o chorobie Jego Cesarskiej Mości dosięgły już wszędzie. Odjazd Jego Cesarskiej Mości ze Spały uległ opóźnieniu, co budziło jeszcze większe obawy. W Spale dały się już zauważyć niepokojące lekarzy objawy chorobowe, skłaniające do przyśpieszenia odjazdu chorego na południe do ciepłego klimatu. Dłuższy przejazd koleją znużył Jego Cesarską Mość Najjaśniejszego Pana, lecz bardziej jeszcze znużyły Go ceremonje powitalne w Sewastopolu i w Jałcie.

Pierwsze dni pobytu w Liwadji były dniami wypoczynku. Wkrótce Najdostojniejszy Chory poczuł się silniejszym, tak, że w d. 7-ym października mógł stojący wysłuchać liturgji w cerkwi dworskiej i następnie jeździł do Aj-Tador do Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Ksenji Aleksandrówny, a następnych dni odbywał przejażdżki do wodospada Uczan-Su i do Massandry. Ale niebawem po tem objawiły się symptomaty, które zaniepokoiły lekarzy: strata apetytu i snu, osłabienie działalności serca, pomnożenie białka i opuchlina nóg.

Nastały dni okrutnej trwogi i silnej obawy. Przy Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszym Panu znajdują się stale lekarze: Zacharin, berliński profesor Leyden, specjalista od chorób nerek; lejb-chirurdzy Hirsz i Weljaminow. Codziennie po kilka razy odbywające się oględziny i konsultacje lekarzy, śledzących bacznie objawy chorobowe, budziły w osobach otaczających Dwór, a nieobznajmionych z nauką medycyny, męczące naprzemian to nadzieje, to obawy. W tymże czasie przyjeżdżał do Liwadji profesor uniwersytetu charkowskiego, Grube, w celu złożenia podziękowania Jego Cesarskiej Mości za względy, okazywane mu podczas przebytej takiejże choroby. Został on przyjęty przez Jego Cesarską Mość Najjaśniejszego Pana i po powrocie od Jego Cesarskiej Mości podtrzymywał we wszystkich, opartą na niedawnem własnem doświadczeniu nadzieję, pomyślnego wyniku choroby.

Lekarzy niepokoiło nadewszystko w Chorym przytępienie apetytu, niezbędnego dla wzmocnienia działalności serca. W piątek, dnia 19-go października, wszystkich uradowała wieść, że apetyt się pojawił i że Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan jadł dość dużo przy śniadaniu i przy obiedzie. Od następnego rana nadzieje ożywiła jeszcze wiadomość, że i sen powrócił i że przebudzenie przynosi Choremu energję, że ilość białka się zmniejsza.

Tymczasem po całej Rossji rozpowszechniła się już niespodziewana wiadomość o chorobie Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana i przygnębienie, podtrzymywane przez pogłoski częstokroć spaczone i przesadzone, ogarnęło wszystkie serca, gorejące miłością dla Niego i nadzieją pokładaną w Nim. Wszyscy w usilnych modlitwach błagali o ocalenie Ukochanego Monarchy.

W d. 20-ym października, w sobotę, spodziewany był przyjazd Królowej Greckiej. Wraz z Nią przybyła do Liwadji Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Aleksandra Józefówna. Jej Cesarskiej Wysokości przyszła pobożna myśl zaproszenia ze sobą znanego całemu ludowi i ulubionego przezeń kapłana o. Joanna Siergijewa. Podczas przejazdu jego przez Jałtę, ze wszech stron szły przeciw niemu błogosławieństwa, życzenia i nadzieje, a jasny i zawsze pogodny wygląd jego, ożywiał nadzieją w łaskę Bożą i skuteczność sił, wszechludowych, dniem i nocą do Boga wznoszonych modłów za Chorego.

Tegoż dnia zaraz po przyjeździe o. Joan odprawił liturgję w cerkwi pałacowej i następne odprawia je co dnia na prośbę ludności w Jałcie i okolicznych miejscowościach. Niezliczone tłumy ludu zbiegają się do niego na modlitwę.

Tegoż wieczora przybyli do Liwadji Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Sergjusz i Paweł Aleksandrowicze.

Nad ranem d. 21-go października, w niedzielę, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan uczuł się dość silnym do przyjęcia najwyższej duchownej pociechy, której dawno pożądała Jego dusza. Przed liturgją, zawezwawszy do siebie spowiednika, protoprezbitera Janyszewa, objawił mu Swoje serdeczne życzenie przystąpienia tegoż dnia do Świętych Sakramentów.

Po odbytej liturgji, przyjęty sakrament stał się niewysłowioną pociechą i ukojeniem Pobożnego Monarchy, a wieść o tem napełniła wszystkich otuchą nowej nadziei. Ale tak ten dzień, jak i następne były dla Chorego dniami silnych chociaż i pocieszających wzruszeń.

W d. 22-im października, w poniedziałek, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan zapragnął widzieć o. Joanna Siergiewa, przyjął go i razem z nim modlił się, a tegoż dnia wieczorem spodziewany był przyjazd do Liwadji Dostojnej Narzeczonej Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu wraz z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Elżbietą Teodorówną.

Z rozkazu Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana przygotowano dla Niej w Liwadji uroczyste przyjęcie z wartą honorową i muzyką. Widzenie Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana z Księżniczką Alicją oddawna pożądane i dlatego radosne, przyniosło zarazem Choremu wrażenie silnego wstrząśnienia. Tego się obawiali lekarze; lecz dzięki Bogu noc przeszła pomyślnie. Od tego czasu chorobie Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana towarzyszą objawy, nie przestające podtrzymywać nadziei lecz i nie usuwające gnębiących obaw. Z jednej strony pomyślniejsze sen i apetyt, wzmocnienie pulsu, a przedewszystkiem pełny otuchy nastrój duchowy Samego Chorego, z drugiej strony nieustępujące obrzmienie nóg, utrudniające Mu ruch na świeżem powietrzu i główniе niepokojące lekarzy. Wszyscy wciąż żyją zmieniającemi się wstrząsającemi wrażeniami nadziei i obawy oraz modlitwą, która zewsząd płynie i zapełnia całą duszę narodową, ożywiając ją nadzieją łaski Bożej.

Sam ukochany Monarcha nasz, pomimo swojej choroby, nie porzuca troski o sprawy rządu. Na nalegania lekarzy, sprawy bieżące i raporty, wymagające rozważenia, Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan przekazał do rozpatrzenia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy Tronu, lecz Sam Monarcha rozstrzyga najważniejsze z nich i stwierdza Swoim podpisem wszystkie, wymagające tego papiery i akty."

Petersburg 31-go października. *(T. Aj. półn.)*— Ostatnie biuletyny z Liwadji wywołały w Petersburgu wielkie poruszenie. Urzędnicy policyjni, rozdający bezpłatnie po głównych ulicach drukowane kopje biuletynów, są formalnie przez tłumy ludu oblegani. Drugiem miejscem, gdzie zbiera się wiele osób, jest redakcja *Praw. wiestn.*, wydająca biuletyny. Teatry prawie puste. Wojskowych zupełnie nie widać.

Londyn 31-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Księstwo Walji odjechali do Liwadji.

PRZESILENIE W BERLINIE.

Berlin 31-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— W artykułach poświęconych charakterystyce nowego kanclerza dzienniki wszystkich barw, nie wyłączając bismarkowskich *Berliner Neueste Nachrichten*, podnoszą wysoko patrjotyzm i godność księcia Hohenlohego, tudzież szeroki, podniosły jego sposób myślenia w rzeczach polityki i religji, odziedziczony po nauczycielu jego, filozofie Frauenstädtzie. Wobec parlamentu siłą jego będzie bystry zmysł dyplomatyczny. Wymowy nie ma; zastąpi ją powagą swego stanowiska, doświadczeniem i roztropnością. Natomiast prasa wolnomyślna uderza gwałtownie na nowego ministra spraw wewnętrznych Koellera, uważając go za wstecznika w stylu Eulenburga i Puttkamera. *Freisinnige Zeitung* przytacza ustępy z reakcyjnych jego mów w izbie pruskiej z przed laty dziesięciu. *Kreuzzeitung* proklamuje wobec nowego kanclerza nietykalność swojego programu agrarnego.

Berlin 31-go października. *(Tel. pryw. K. W.)*— *Hamburgischer Correspondent* potwierdza, że bezpośrednim powodem przesilenia i katastrofy był artykuł *Koelnische Zeitung* wymierzony przeciw hr. Eulenburgowi, który w czwartek dostał się do rąk cesarza. Dziennik ten donosi również, że kanclerz Caprivi uważał przyjęcie rolników wschodnio-pruskich przez cesarza za manewr hr. Eulenburga wymierzony przeciw niemu i energicznie przeciw tendencji tego kroku protestował.

DALSZE NOMINACJE.

Berlin 31-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — Książę Hohenlohe Langenburg mianowany został namiestnikiem Alzacji i Lotaryngji. Opinja publiczna przyjęła tę nominację bardzo sympatycznie.

Berlin 31-go października. *(T. p. Kur. War.)* — Sekretarz stanu dla spraw zewnętrznych rzeszy, baron Marschall, mianowany został ministrem pruskim bez teki przy zatrzymaniu go na urzędzie dotychczasowym. Wnoszą, że cesarz pragnął dać mu w ten sposób wyraźny dowód swego pełnego zaufania. (Przypuszczamy, że powód tej nominacji jest inny: Książę Hohenlohe jako kanclerz państwa jest także pruskim ministrem spraw zewnętrznych. Aby ulżyć mu ciężaru, cesarz mianował barona Marschalla pruskim ministrem bez teki, aby mógł go w tych funkcjach zastąpić. Nominacja ta skupi tem silniej w jednych rękach zarząd spraw zewnętrznych w rzeszy i w Prusiech; *przyp. red.*)

Berlin 31-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — Coraz silniej krąży pogłoska, że Miquel ma być mianowany wicekanclerzem, przeważnie dla spraw wewnętrznych.

PORAŻKA RZĄDU.

Paryż 31-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Dzienniki ganią powszechnie niezręczne zachowanie się rządu podczas rozpraw izby nad zakwestjonowanemi przez najwyższą izbę rachunkową byłego szefa

kancelarji w ministerjum handlu Favette'a wydatkami jego na powozy i fiakry. (Favette był w r. 1889-ym szefem kancelarji ówczesnego ministra handlu Roche'a i policzył za używanie fiakrów w pewnym krótkim okresie tak znaczną sumę, że musiałby dniem i nocą siedzieć w powozie, aby taką sumę wydać; *przyp. red.*) Izba zmodyfikowała wprawdzie pierwotny wniosek Jaurès'a, żądający wytoczenia śledztwa sądowego, ale gabinet, broniony przez ministrów Lourties'a i Guérina, wyszedł z dyskusji bardzo osłabiony.

KRZYK O MIRMANA.

Paryż 31-go października. (*T. pr. K. W.*)—Wczorajsze posiedzenie izby było znowu niezmiernie burzliwe z powodu sprawy deputowanego i rekruta Mirmana. Lewica skrajna i socjaliści piorunowali na dyktaturę wojskową. Rząd z wielkim wysiłkiem zwyciężył 307 głosami przeciw 215. Mirman musi w d. 1-ym listopada wstąpić do szeregów, ale dni gabinetu są policzone.

PODATEK TYTUNIOWY.

Berlin 31-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Zarząd niemieckiego związku fabrykantów tytuniu orzekł, że nowy projekt podatku tytuniowego jest równie nie do przyjęcia, jak dawniejszy. Zarząd wzywa wszystkich kolegów, aby objaśniali członków parlamentu o szkodliwości tego projektu.

SPRAWA LEISTA.

Berlin 31-go października. (*Tel. pr. K. War.*)—*Hamburger Nachrichten* dowiadują się, że wyrok wydany na Leista i wywołane przezeń powszechne oburzenie opinji publicznej przekonały na nowo cesarza o wadliwości zarządu kolonij niemieckich. Sprawa ta była także powodem nieporozumień pomiędzy cesarzem a hr. Caprivim.

SĄD WOJENNY.

Berlin 31-go października. (*Tel. pr. K. W.*) —Półurzędownie komunikują, że w ciągu dni 14-tu zbierze się sąd wojenny w sprawie zaburzeń w szkole pirotechnicznej. Rozważanym jest obecnie plan reorganizacji rzeczonej szkoły.

MOWA ROSEBERYEGO.

Londyn 31-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—*Times* nazywa mowę bradfordzką lorda Rosebery najgorszą reprodukcją jakobinizmu. *Standard* powiada: Rosebery rzucił rękawicę na arenę, ale jak u Don Kichota, jest ona z *papier maché!* Rządowe *Daily News* mówią: Wspaniała mowa lorda Roseberyego uderza we właściwy ton ufności i siły; zarówno ogień i powaga, jak roztropność i mądrość są jej znamionami.

WYBORY W BELGJI.

Bruksella 31-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wybory niedzielne do rad jeneralnych dały w całej Flandrji zwycięstwo katolikom; w Gandawie przyjdzie do wyboru ściślejszego między katolikami a liberałami. W Brukselli zwyciężyli doktrynerzy liberalni przy pomocy katolików. W prowincji Antwerpji nastąpi wybór ściślejszy między katolikami a 23 ustępującymi z dawniejszej rady liberałami. Toż samo w prowincji Namur. W Brabancie katolicy zyskali jedenaście miejsc; w Leodjum przyjdzie do wyboru ściślejszego pomiędzy 23 ustępującymi liberałami i tyluma socjalistami. W Hainaut katolicy odebrali liberałom 8 miejsc, socjaliści 15. W Mons przyjdzie do wyboru ściślejszego między socjalistami a liberałami, w Charleroi między socjalistami i katolikami. (Z niewyraźnego tekstu wczorajszej depeszy brukselskiej wnioskowaliśmy, że donosiła ona o rezultacie wyborów senatorów z rad jeneralnych, tymczasem wybierano w niedzielę skład samychże rad jeneralnych, które stanowią kolegjum wyborcze dla wyboru części senatorów; *przyp. red.*)

Bruksella 31-go października. (*T. p. K. W.*) — Król otworzy sesję izb osobiście mową tronową, w której zapowie szereg reform socjalnych. Nie ulega już wątpliwości, że utworzonem będzie ministerjum pracy dla opieki nad interesami ludności robotniczej. Urząd ten obejmie deputowany z Lowanium Nyssens.

WALKA NARODOWOŚCI.

Tryest 31-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — W Parenzo i Rovigno odbyły się spokojne manifestacje z powodu tablic słoweńskich na sądach. W Gorycji uchwalono memorjał do rządu, zastrzegający prawa narodowości włoskiej.

Wiedeń 31-go października. (*T. pr. K. W.*)—Cały klub południowy hr. Coronini z powodu sprawy istryjskiej zamierza wystąpić z koalicji.

EGZEKUCJA.

Madryt 31-go października. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Anarchista Salvador, sprawca zamachu w teatrze Lyceo, ma być w d. 7-ym listopada ścięty.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA

Londyn 31-go października. (*Tel. pryw. K.W.*)—*Times* donosi z Yokohamy: W Hiroszimie zbiera się trzecia armja japońska, licząca 24,000 ludzi.

Londyn 31-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Biuro Reutera donosi z Yokahamy: Druga armja japońska posuwa się ku portowi Artura. Zaatakowania jego oczekują w końcu bieżącego tygodnia. Port osaczony jest ze wszystkich stron i nie może się już długo utrzymać.

Londyn 31-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Druga armja japońska, która wylądowała powyżej zatoki Taljen-wan, posuwa się ku portowi Artura. Podobno chińczycy zgromadzili tam 13,000 ludzi.

SPÓR O ZAKOPANE.

Zakopane 31-go października. (*Tel. pr. K.W.*)—Sprawa o własność gruntów, leżących na terytorjum spornem, rozstrzygnięta będzie odpowiednio do postanowień kodeksu cywilnego przez sąd właściwy, lecz dopiero ostateczne rozstrzygnięcie sporu, czy terytorjum należy do Galicji, czy do Węgier, wskaże, czy galicyjski, czy też węgierski sąd jest kompetentny do wyrokowania w sprawie prywatno-cywilnej o własność gruntów. Rząd jest pewny, że terytorjum sporne przyznane będzie Galicji, przeto sąd galicyjski będzie rozstrzygał, czy grunty należą do hr. Zamoyskiego i sołtysów nowobilskich, czy do ks. Hohenlohego. Rząd węgierski tłumaczy się, że zbiór dokumentów austrjackich, dotyczących sporu o Morskie Oko, zaginął wraz z wielu innemi podczas wojen 1848/9 r. Były to ważne dla Austrji dokumenty, zebrane z archiwów: krakowskich, lwowskich, sandeckich i warszawskich.

Lwów 31-go października. (*Tel. pr. K. War.*) — Rada miejska po dwudniowych obradach uchwaliła budowę nowego teatru na placu Gołuchowskiego kosztem gminy w wysokości 700,000 złr. Rada zażąda od sejmu jednorazowej subwencji 400,000 złr., tudzież stałego wypłacania teatrowi dotychczasowej subwencji rocznej 24,200 złr. Sprawa wejdzie do sejmu w styczniu. Mówią, iż sejm zgodzi się tylko na 200,000 złr. subwencji, oprócz corocznej.

Paryż 31-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—*Journal des Débats* zamieszcza list z Tangeru, oskarżający dyplomację włoską o krzyżowanie wpływu francuskiego w Tunisie i Marokku. Wynikną z tego poważne nieporozumienia z Włochami.

Paryż 31-go października. (*T. p. K. W.*) — Policja robi od kilku dni rewizje u włochów podejrzanych o rozlepianie nocami plakatów podburzających. Kilku już aresztowano.

Londyn 31-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—W Epsom znaleziono w wagonie drugiej klasy pociągu kolejowego bombę napełnioną dynamitem. Policja obawia się nowych zamachów na dworce.

Sztokholm 31-go października. (*T. p.K. W.*)—Konsyljum lekarskie w Baden-Baden orzekło, że następczyni tronu szwedzkiego cierpi na osłabienie nerwowe i brak krwi. Dawniejsze cierpienie płucne w części ustąpiło. Dostojna chora musi przez lat jeszcze kilka zimą szukać klimatu cieplejszego.

Medjolan 31-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)—W Melissano w laboratorjum chemicznem przyszło do straszliwego wybuchu. Duży gmach zniszczony. Trzy osoby zginęły.

Madryt 31-go października. (*T. p. K. War.*) — Sagasta zażegnał przesilenie ministerjalne. Gabinet w obecnym swoim składzie wypracuje program parlamentarny, który znajdzie aprobatę wszystkich grup izby.

Belgrad 31-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Były prezes ministrów Nikołajewicz otrzymał order Takowy. Obejmie on napowrót katedrę estetyki na wszechnicy tutejszej.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Petersburg 30-go października. (*Telegr. Ajencji półn.*)—Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) za 10.— funtów sterl. 92.85 płacono, —.— nie not., —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) za 100 marek 45.52½ w posz., —.— nie notowano, —.— nie not. Przekazy na Paryż (kursy za 3 miesiące) za 100 franków 36.85 płacono, —.— nie not., —.— nie notowano. Usposobienie giełdy dla walut mocne. Półimperjały russkie nowego stempla 7.45 w poszukiwaniu, 7.48 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 r. metal.) rs. 1.48¾ w poszukiwaniu, 1.49¾ w zaofiarowaniu. Dyskonto prywatne 5%—7%. 4% renta państwowa rs. 94 kopiejek — płacono. 5% renta złota z roku 1884-go 160.— w poszuk. 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go —.— nie not. Pożyczka premjowa I-ej emisji z r. 1864-go rs. 237 kop. 50 w posz. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go rs. 217 kop. 75 w poszuk. Listy premjowe szlacheckie rs. 190 kop. — płacono. 5% państwową rentę kolejową 101.25 w posz. 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887-go I-ej emisji rs. 95 kopiejek 87½ płacono, II-ej emisji rs. 95 kopiejek 87½ płacono, III-ej emisji rs. 95 kopiejek 87½ płacono, IV-ej emisji rs. 95 kopiejek 87½ płacono. 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go 102.— w posz. 4½% pożyczkę wewnętrzną konsolidowaną kolejową I-ej serji 101.25 płacono, II-ej serji rs. 101.25 płacono, 4% obligacje dróg żel. południowo-zachodnich rs. 93 kopiejek 50 w posz., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej rs. 93 kop. 50 w posz. 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. met. 151 kop. — w posz., 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 100 kopiejek 50 w zaof., 5% listy zastawne kijowskie rs. 99 kopiejek 50 w zaofiar., 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kopiejek — w posz., 5% listy zastawne wileńskie rs. 99 kopiejek 50 w zaofiar. Akcje wileńskiego Banku ziemskiego rs. 630 kop.— w zaof. Usposobienie giełdy dla papierów mocne.

Petersburg 30-go października. (*Telegr. Ajencji półn.*)—Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho. Saksonka za czetwert wagi 10 pudów rs. — kop. — bez obrotów. Samarka za czetwert wagi 10 pud. rs. — kop. — bez obrotów. Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. — kop. — bez obr. Żyto cicho w towarze gotowym wagi 6 pudów 120 zołotników rs. 5 kopiejek — płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów, 117 zołotn. rs. 4 kop. 75 z workami płacono. Owies spokojnie, w towarze gotowym rs. 2 k. 90 do rs. 3 kop. 40 płacono. Mąka cicho, żytnia z okolic Moskwy za 9 pudów z work. rs. 5 k. 40 do rs. 5 k. 60 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 5 kop. 50 do rs. 5.60 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 54 kop. — do rs. — kop.— płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 kop. 20 do rs. 5 — kop. — płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 5 kop. 30 do rs. — kop. — płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga I-go gatunku za pud rs. 6.10 do rs. 6 k. 20 płacono. Mączkę cukrową krystaliczną za pud rs. 5 kop. — do rs. — kop. — płacono.

Berlin 31-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)—
Ruble w gotówce **221 35** (wczoraj 234.—)
Ruble na dostawę **221 00** (wczoraj 234.—)

Giełda.

Warszawa, 31-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 221.—, co się równa kursowi 45.25 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.29. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty względnie dość drogim kursem 45.47½ (odpowiadającym kursowi 219.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 45.57½ (t. j. 219.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść Berlina; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.47½, 45.50, 45.52½, 45.55 i 45.57½, przeważnie jednak po kursie 45.52½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 45.30, jak twierdzi ceduła. **Londyn** krótki brano po 9.24. Za **Paryż krótki** w małych sumach osiągano 36.95. **Wiedeń krótki** bez nabywców.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych ospałe, a dla dywidendowych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.18³ do 11.21³ *netto*. Wiadro 78% rs. 8.90 do rs. 8.92⁵— 2%. Liczne zapotrzebowania. Dowozy wystarczające. Usposobienie cokolwiek mocniejsze.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 31-go października r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 30-go g. 9 w.	745.8	89	Z	8.6	=	6.8
D. 31-go g. 7 r.	744.3	94	Z	6.6	=	5.2
g. 1 pp.	746.0	73	Z	8.8	=	7.0

W ciągu d. 30-go b. m.: Temperatura najniższa C. 2.3=R. 1.8; „ najwyższa C. 11.0=R. 8.8; Wysokość wody spadłej mm. 7.1.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 27-go października r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	63.9	14.6	—	0	pochm.	—	20	14
Berlin	61.0	5.3	WPd	1	deszcz	11	—	—
Biarritz	64.1	21.0	PdZ	2	pogodnie	4	—	—
Budapeszt	62.9	9.2	W	1	1/2 pochm.	—	15	9
Bukareszt	64.3	8.0	Z	1	3/4 pochm.	—	24	7
Christiansun.	59.4	0.6	PdW	2	1/4 pochm.	—	—	—
Genewa	65.2	6.0	—	0	3/4 pochm.	—	—	—
Gleichenberg	64.7	9.4	—	0	3/4 pochm.	—	13	9
Hamburg	59.4	5.2	WPd	2	mgła	—	—	—
Ischl	65.6	7.6	—	0	mgła	2	15	5
Kijów	59.7	1.1	Z	2	pogodnie	—	—	—
Konstantyn.	63.3	18.5	—	0	mgła	—	23	16
Kopenhaga	62.0	1.8	WPd	2	1/4 pochm.	—	—	—
Kraków	62.4	8.8	Z	1	pochm.	—	14	9
Lwów	61.0	6.3	W	1	pochm.	2	13	6
Malta	63.0	23.6	PdW	1	3/4 pochm.	—	25	20
Monachjum	65.4	8.3	PdZ	1	3/4 pochm.	—	15	5
Moskwa	48.8	0.6	Z	1	pochm.	3	—	—
Nizza	62.2	14.0	W	2	1/2 pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	60.2	9.9	PdZ	4	3/4 pochm.	—	17	8
Petersburg	49.1	—2.9	Pn	1	mgła	1	—	—
Praga czeska	62.7	9.1	ZPd	3	pogodnie	—	15	9
Rzym	64.3	13.2	Pn	3	1/2 pochm.	—	24	12
Stokholm	61.8	—4.0	Z	2	pogodnie	—	—	—
Tryest	62.7	16.0	—	0	pochm.	—	19	15
Wiedeń	63.8	7.8	ZPd	1	1/4 pochm.	—	17	8

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— 13/7.—Dlaczego Garborg nie przyszedł wcześniej z pomocą? Mniej by było goryczy w życiu i mniej o... jedną zbląkaną duszę. 5028 Fanny W.

Zarząd Warszawskiego
Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego
na zastaw ruchomości,

podaje do wiadomości, że stosownie do Uchwały Ogólnego Zebrania Akcjonarjuszów z dnia 30 Maja 1894 r. i na zasadzie decyzji Pana Ministra Finansów z d. 7 Marca 1894 Nr 3305 i z d. 27 Lipca 1894 Nr 10714, Towarzystwo Pożyczkowe wypuszcza nową III Serję akcyj sztuk 400, po rs 500, na ogólną sumę 200,000.

Cena emisyjna akcyj jest rs. 507, a mianowicie: na kapitał akcyjny rs. 500 i dopłata na kapitał zapasowy rs. 7, a nadto od każdej akcji należy się opłata skarbowa po rs. 2.

Stosownie do § 14 Ustawy, dotychczasowi posiadacze akcyj Towarzystwa Pożyczkowego Serji I i II, mają pierwszeństwo do kupna akcyj III Serji w stosunku jednej czwartej części posiadanych akcyj. Ponieważ z podziału mogą wypaść ułamki, przeto posiadacze akcyj w liczbie niedającej się podzielić przez cztery, mogą pozostające ułamki sprzedawać lub nabywać na mocy dobrowolnych umów między sobą dla skompletowania całości akcyj.

Ponieważ podług § 14 Ustawy, o ile Serja akcyj rozdziela się między dotychczasowych akcjonarjuszów, o ile ciż objawią chęć nabycia, przeto Zarząd Towarzystwa Pożyczkowego zawiadamiając o powyższym stanie rzeczy, prosi panów Akcjonarjuszów, aby zechcieli złożyć w Zarządzie przy placu Wareckim Nr 2 w Warszawie, piśmienną deklarację w księdze na ten cel przeznaczonej, bądź osobiście, bądź przez specjalnych pełnomocników, poczynając od dnia 3 (15) Listopada, a ostatecznie do dnia 18 (30) Listopada 1894 r. do godz. 4-ej po południu, z oznajmieniem chęci korzystania z przysługującego im prawa nabycia nowych akcyj w ilości jednej czwartej części dotychczas posiadanych lub ile mniej, oraz wymienić komu zbyli lub od kogo nabyli ułamki z niepodzielności pozostałe.

Posiadacze akcyj I i II Serji przy składaniu deklaracji winni przedstawić swoje akcje dla legitymacji i odnotowania, które pozostaną w Zarządzie i będą wydane po zamknięciu listy, t. j. 19 Listopada (1 Grudnia) 1894.

W dniu 18 (30) Listopada 1894, o godzinie 4-ej po południu, lista zgłaszających się protokularnie zamkniętą zostanie i żadne zgłoszenia po tym terminie przyjęte nie będą i ci akcjonarjusze, którzyby w terminie powyższym prekluzyjnym żądanej deklaracji nie złożyli—uważani będą za zrzekających się prawa do kupna akcyj III Serji. Ułamki akcyj z niepodzielności pozostałe, co do których akcjonarjusze między sobą nie ułożyli się, pominięte zostaną i akcjonarjusze zapisujący się otrzymają tylko akcje w cyfrach całkowitych. Z tej zasady posiadacze trzech, dwóch lub jednej akcji, jeżeli nie nabyli od innych akcjonarjuszów ułamków kompletujących całość, wcale akcji nowej Serji nie dostaną. Posiadacze akcyj I i II Serji, w wykonaniu zapewnionego im pierwszeństwa, będą mogli nabywać po nad normę ¼ jeszcze i te akcje, które pozostały po akcjonarjuszach wcale nieskładających deklaracji, oraz po akcjonarjuszach, zapisujących się na mniejszą liczbę akcyj, a także akcje pozostałe z ułamków, co do których nie nastąpiło porozumienia. Zapisy na te akcje i deklaracje przyjmowane będą tylko w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) 1894 r. od godz. 9-ej rano, aż do zupełnego wyczerpania, a po wyczerpaniu księga zapisów protokularnie zamkniętą zostanie. Dopiero gdyby w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) 1894 całkowita liczba wypuszczających się akcyj sztuk 400 nie była wyczerpaną przez akcjonarjuszów, wtedy na pozostałą liczbę akcyj mogą zapisywać się osoby postronne. O terminie otwarcia zapisów dla osób obcych i o warunkach nabycia wyjdą oddzielne ogłoszenia, jeżeli zajdzie tego potrzeba.

Warunki nabycia akcyj III Serji dla dotychczasowych akcjonarjuszów są następujące:

1. Kapitał akcyjny na każdą akcję rs. 500, płatny będzie w 2-ch ratach po rs. 250. Pierwszą ratę rs. 250, oraz dopłatę na kapitał zapasowy rs. 7, a także na podatek od akcji rs. 2, razem rs. 259 na każdą akcję zapisujący się obowiązany wnieść do Kassy Kantoru Głównego przy Zarządzie w Warszawie, plac Warecki Nr 2, w dniu 18 (30) Grudnia 1894, do godz. 4-ej po południu, po wniesieniu płacący otrzyma natychmiast świadectwo tymczasowe. Pobór tej raty zacznie się od dnia 3 (15) Grudnia 1894, a termin ukończenia wpłaty 18 (30) Grudnia 1894 jest prekluzyjny. Termin zapłaty drugiej raty przez Zarząd będzie oznaczony i opublikowany.
2. Akcje III Serji na równi z dotychczasowemi korzystają z kapitału zapasowego i kapitału rezerwowego, oraz z całego majątku ze wszystkiemi aktywami i passiwami podług billansu w d. 19 (31) Grudnia 1894 istniejącemi, z wyłączeniem dochodów za rok 1894, a to na zasadach Ustawy Najwyżej zatwierdzonej 28 Stycznia 1888 r.
3. Nabywcy akcyj III Serji partycypują w dochodach Towarzystwa, poczynając od dnia 1 Stycznia 1895 r. w stosunku kapitału wniesionego na kapitał zakładowy.
4. W razie niezapłacenia pierwszej raty w dniu 18 (30) Grudnia 1894 r., do godz. 4-ej po południu przez akcjonarjusza, składającego deklarację, tenże utraca prawo do zadeklarowanych akcyj natychmiast z chwilą uchybienia bez wezwania i te akcje czyli świadectwa tymczasowe Zarząd sprzeda za pośrednictwem Giełdy bez współudziału akcjonarjusza, a zwyżka jaka się okaże, będzie zaliczona do kapitału zapasowego.

Termin powyższy jest prekluzyjny i żadne reklamacje uchybiających terminu, przyjęte być nie mogą. 1506

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 2 (14) Listopada r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1895 czapek, różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, od cen zamieszczonych w wykazie dołączonym do warunków licytacyjnych. Ogólna suma dostawy wynosi 660 rs. 43 kop.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 67, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Deklaracje przedstawione po godzinie 11-ej przed południem, nie będą przyjęte, napisane zaś nie według wskazanej formy, uznane będą za nieważne.

Warunki, wzory i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Kasowym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świąteczne, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1448r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Października (7 Listopada) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, powtórna licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na wybudowanie nowej oficyny drewnianej przy rzeźni na Pradze, sprawienie nowego kotła miedzianego, reparację podłóg asfaltowych, dołów i kancelarji, od summy ogólnej rubli sr. 7,060.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone wadjum, w ilości rs. 706, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, plan i anszlagi, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1422r

G. Starzyński & A. Bukowiecki.

Skład Materjałów Aptecznych i Farb,

120, Marszałkowska 120,

poleca materjały apteczne w najlepszych gatunkach,

Tran żółty i biały prawdziwy Lofodzki,

Oliwę czystą „Vierge",—Essencję octową

na flaszki i funty.

PERFUMY angielskie i francuzkie. 1382r

„EQUITABLE"

Towarzystwo Ubezpieczenia Życia Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

ma zaszczyt podać do wiadomości powszechnej, że **z dniem 1 (13) Października** roku bieżącego, **Dyrekcję i Główną Reprezentację Towarzystwa na Królestwo Polskie, objął** 1854

Hrabia Józef Wielopolski.

Główna Reprezentacja Towarzystwa „Equitable" na Królestwo Polskie, mieścić się będzie przy ul. **Wareckiej Nr 15.**

Droga Żelazna Warsz.-Wiedeńska, podaje do wiadomości, że 18 (30) Stycznia 1895 roku, o godzinie 10-ej rano, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację następujących towarów:

Na stacji Aleksandrów: partja otrąb wagi pudów 610, za frachtem Aleksiejewka-Aleksandrów № 1892, z dnia 12-go Sierpnia r. b.

Na stacji Sosnowice: 6 transportów starego żelaza, po 610 pudów każdy, przybyłych w miesiącu Wrześniu 1894 r., za frachtami №№ 24938, 27117, 27745 i 28287 Rostów nad Donem—Sosnowice, № 1589 Nikołajew—Sosnowice i № 4854 Petrowsk—Sosnowice. 1499r

OPONY

nieprzemakalne (plandeki)

wyrabia i poleca 1840

F. Biernath,

Warszawa, Senatorska 32.

NOWOŚCI.

Wyszły w Krakowie na składzie u Gebethnera i Sp. — do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji:

Hösicka Ferdynanda SAMOTNOŚĆ. Krajobrazy i opowiadania. Cena rs. 1.50.

tegoż O SŁOWACKIM, KRASIŃSKIM I MICKIEWICZU.

Studja historyczno-literackie. Cena rs. 1.50., za przesyłkę na prowincję dolicza się kop. 20 za tom. 1431r

Sprzedaż Pism i Książek (U N G R A)

na Dworcu kolei Wiedeńskiej, otwarta od 7-ej rano do 12-ej i od 2—11½).

Prenumerata na wszystkie czasopisma, po cenach redakcyjnych. 1867

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 26 Października (7 Listopada) r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, z głośną po otwarciu deklaracyj relicytacją,

na dostawę w r. 1895 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) owsa 3,273 czetwerti, od rs. 4 kop. 20 za czetwert;

2) siana 34,920 pudów, od kop. 40 za pud;

3) słomy 8,442 pudów, od kop. 25 za pud.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym przed godz. 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80 wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rub. 2,983, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Deklaracje przedstawione po godzinie 11-ej przed południem, nie będą przyjęte, napisane zaś nie według wskazanej formy, uznane będą za nieważne.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Kasowym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowany został w Gazecie Policyjnej. 1394r

LINOLEUM-PROWODNIKA

Jako to: posadzkę, dywany i chodniki korkowe, Linoleum jest najhygieniczniejszem, najpiękniejszem, a ze względu na **wieloletnią trwałość** swoją i **najtańszem pokryciem podłóg i schodów.**

Wykładanie schodów i podłóg, uskutecznia się przez naszych własnych specjalistów. 1327r

Jeneralny Reprezentant

Najwyżej zatwierdzonego russko-francuzkiego Towarzystwa akcyjnego **„Prowodnik"** w Rydze.

JULJAN MEISEL,

Warszawa, Senatorska 22, Telefonu 794,

OGŁOSZENIE.

Rada Zarządzająca

Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej,

podaje do wiadomości, że w XXVIII publicznem losowaniu akcyj Towarzystwa, odbytem w dniu 7 (19) Października 1894 r., wylosowane zostały następujące akcje:

po rs. 1,000 N-ra: 241—250, 2851—2860, 3451—3460, 5541—5550, 6551—6560.

po rs. 100 N-ra: 10010, 10085, 10174, 10551, 11034, 11093, 11175, 11434, 11768, 11909, 12308, 12354.

Spłata powyższych akcyj rozpocznie się jednocześnie z wypłatą kuponu Nr 57, a mianowicie z dniem 21 Grudnia (2 Stycznia) 1894—5.

Akcje wylosowane w poprzednich ciągnieniach i nie przedstawione do realizacji:

po rs. 1,000 N-ra: —.

po rs. 100 N-ra: 12154, 12220. 1503r

Węgle i Drzewo
F. ŁAPIŃSKIEGO.

Najdawniejszy 29 lat egzystujący Handel Węglem i Drzewem.
Najlepsze gatunki węgli.—Drzewo suche.
Większym odbiorcom, ceny zniżone.
Kantor Główny: Marszałkowska Nr 101.—Skład: Srebrna Nr 3.
Telefony. 1277r

Skład Sukna i Kortów,
Fabryczny Skład Pluszu
oraz
wszelkich materjałów Konfekcji dla Dam,
Nalewki № 24.—Filja Żabia № 3,
poleca 1469r
Jakób Rothstadt.

Oryginalną bieliznę wełnianą
D-ra JAEGERA,
otrzymali i poleca takową
po cenach b. przystępnych
MAGAZYN
Adolfa Zmigryder i Sp.,
6. Wierzbowa 6. 1465r

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek **ognia** lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.
Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,
ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** tychże.
Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

PASY SKÓRZANE DO MASZYN
z najlepszych skór angielskich,
wyrabia i poleca
H. SOMYA.
Specjalna fabryka pasów skórzanych
w Warszawie, Bracka 25. 1202r

Ceny najniższe stałe.

Od lat 30 kilku egzystujący, obecnie jedyny
SKŁAD LAMP
firmy W. PODGÓRSKI

w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście № 66**, w gmachu Muzeum, powiększony i na nowo urządzony, zaopatrzony został **w kolosalny wybór najmodniejszych fasonów Lamp wiszących, stołowych, ściennych i nocnych z Palnikami** (brennerami), **najnowszej gwarantowanej** konstrukcji, **w Żerandole, Kandelabry, Świeczniki i Ample.**

Lampy błyskawiczne oryginalne zagraniczne, do oświetlania mieszkań, magazynów i warsztatów. PRZYBORY do Lamp, jako to: **Daszki, Cylindry, Globy, Tulipany** i t. p. Przybory do lamp Gazowych jak: **Cylindry, Reflektory lustrzane** do wystaw, **Daszki** i t. p. Wszelkie odnawiania, przeróbki i reparacje Lamp wykonywa śpiesznie i dokładnie.

Z dniem dzisiejszym w osobnym oddziale:
WYPRZEDAWANA jest ogromna ilość **WYSORTOWANYCH LAMP** pięknych i dobrych, bo z **Palnikami** (brennerami) **gwarantowanej najnowszej** konstrukcji, li tylko fasonów dawniejszych, które nadal prowadzone nie będą, **po cenach niżej kosztu.** 1801

Ceny najniższe stałe.

Ceny najniższe stałe.

Ceny najniższe stałe.

Wanda Karpińska, ulica Czysta Nr 8.

Funt wyborowych Cukierków desserowych od **kop. 50** w pudełku.—Funt doskonałych Czekoladek od **kop. 60** w pudełku.—Polecenia z prowincji za zaliczeniem odwrotną pocztą. 1871

GUSTAW CYBULSKI,
wyroby z fabryki
L. & C. Hardtmuth,
Wierzbowa 6, Hotel Angielski.

Wyprzedaż
po cenie kosztu własnego
paru tysięcy sztuk wysortowanej **Majoliki, Porcelany, Terra Cotty** malowanej, **Terra Cotty** do malowania, oraz **farb emaljowych** (po 12 kop. puszeczka).
Po zatem po cenach niskich:
Niebywały wybór wszelkich nowości w zakres majoliki, porcelany i Terra Cotty wchodzących.
JAKO NOWOŚĆ wyroby **z kompozycji metalowej** imitacja wyrobów bronzowych, a trzy razy tańszych od tychże, oraz
Wyroby z SYDEROLITU artystycznie wykonane. 1820

Nauka i wychowanie.

Zakład froeblowski Emili Goldmanowej. Świętojerska 18. 41888

[A]ngielka daje lekcje, u siebie 5 rs. miesięcznie. Nowosenatorska 2—12, od 6. 41253

Buchalterji i rachunkowości handlowej upoważniony przez władzę nauczyciel S. Roulski. Niecała 4. 39160

Buchalterji wyucza gruntownie nauczyciel Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 41413

Buchalterji nauczyciel-specjalista upoważniony przez Władzę, Gustaw Chwat, autor „Buchalterji włoskiej", Bielańska 16. 40607

Do wspólnej nauki stenografji potrzebne są dwie osoby. Oferty sub „Stenograf" przyjmuje Kurjer. 41412

Lekcje francuzkiego, ruskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13, mieszkania 22, lewa oficyna, druga sień. 42012

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym sumiennnie udziela lekcyj, przygotowuje do egzaminów. Złota 46—24. 42028

Nauczycielka posiadająca gruntownie język polski, francnzki, niemiecki z konwersacją, ruski i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Sienna 19—2. 41999

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj, specjalność niemiecki, prócz tego francuzki i przedmioty w zakresie gimnazjalnym. Nowogrodzka 17, m. 6, od 1 do 3. 41885

Niemka rodowita poszukuje lekcyj i konwersacyj. Marszałkowska 125, m. 19. 41908

Nauczycielka wyższej muzyki z patentem konserwatorjum, uczennica Strobla i Michałowskiego, udziela lekcyj. Chmielna 60, m. 8, od g. 4—7. 41916

Nauczycielka muzyki i niemieckiego przyjmie lekcję. Piękna 19—7. 41902

Osoba posiadająca francuzki z dobrą konwersacją, niemiecki, russki oraz przedmioty klasyczne, udziela lekcyj na godziny. Wiadomość: biuro nauczycielskie Załęski. Mazowiecka 16. 41652

Potrzebny zaraz na wyjazd student lub nauczyciel do przygotowania chłopca do 1 klasy. Ul. Szpitalna № 4, stróż wskaże. 41951

Potrzebny korepetytor na wieś blizko Warszawy, dla przygotowania chłopca do 4 klasy, 15 rubli miesięcznie i utrzymanie. Jerozolimska 61—23. 41980

Potrzebny korepetytor do ucznia, początki języka niemieckiego. Wiadomość: Ulica Żelezna № 61, w restauracji. 41775

Potrzebny nauczyciel na wieś zaraz. Nowogrodzka 17, m. 30. 41957

Potrzebny korepetytor niedrogi. Wiadodomość: Ogrodowa 27, w sklepie. 1853r

Potrzebna freblówka, wykształcona z patentem gimnazjalnym, konwersacją niemiecką, do Łodzi. Wiadomość: Dzika № 38, w szkole. 41401

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj Miodowa 3. Oferty proszę składać stróżowi. 41976

Potrzebny student do ruskiego za obiady. Karmelicka 4, m. 6 42039

Student potrzebny do przygotowania chłopca do pisrwszej klasy, sześć rubli miesięcznie. Oboźna 9, piekarnia, od 5 do 6-ej. 42029

Student poszukuje lekcyj lnb korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Archimedes„. 41947

Student z francuzkim i niemieckim, posiadający gruntownie języki starożytne i matematykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty Świetokrzyzka 41, m. 14, dla „S. K.", 1856r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty przyjmuje kantor Knrjera „G. G."- 41630

Szkoła rzemiosł żeńska Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. Zapisy przyjmuje na krój sukien, bielizny, szycie, stroje, pończosznictwo, haft, rękawicznictwo, krawaty, rysunki, malowanie, wypalanie, introligatorstwo, tkactwo. Pensjonarki przyjmuję. 36939

Udzielam lekcyj, program gimnazjalny, języki. Wspólna 65, m. 14. 41099

Włoskiego języka lekcje chcę pobierać. Hotel Paryzki, u szwajcara. 41802

Zakład froeblowski, Emilji Boharewicz Żelazna 65, przyjmuje dzieci od lat 5. 40493

Za lekcje francuzkiego daję mieszkanie, dla wzajemnego porozumienia proszę między 6 a 8 godziną wieczorem. Nowogrodzka № 29, m. 37. 42023

Życzę brać francuzkiego, godzina 30 kop. Złota 32, mieszkania 3, 6—8 w. 1852r

Za lekcje przedmiotów gimnazjalnych chcę pobierać francuzkiego od francuzkiej. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Dory". 42002

Doniesienia osobiste.

A. M. B. i Włodzimierz M. T. mają listy na poczcie. 42040

Dla okazicielki kwitu premjówki serji 12155 list wysłany. 41867

Dla E. M. U. list wysłany. 41920

Dla „M. S. 21" wysłany drugi raz list poste-restante. 42032

Dla „Justusa" list na poczcie. 41970

Dla „Śmieszki" list wysłany. 41968

Kawaler lat 35, katolik, z wyższem wykształceniem technicznem, inteligentny, niebrzydki, mający posadę rządową w Cesarstwie z pensją 2,500 rs. rocznie, przybył na czas ograniczony do kraju i poszukuje żony, panny, w wieku do 25 lat, przystojnej i inteligentnej. Do życzenia jest posag, który pozostanie w wyłącznem rozporządzeniu właścicielki. Rzecz traktuję serjo i dyskrecję zapewniam. Reflektantki raczą nadsyłać swoje oferty, zawiadamiając w Kurjerze: Warszawa poste-restante Okazicielowi 10-rublówki z r. 1892 № 707390. 41367

Kawaler 36 lat, inteligentny, rosjanin, z dobrem stanowiskiem, mający rocznie przeszło 3 000 rubli, pragnie poznać i poślubić pannę lub wdowę bezdzietną, przystojną, zamożną i odpowiedniego wieku. Dotrzymanie tajemnicy zapewniam słowem honoru szlachcica. Poste-restante dla „Samotnego", za okazaniem rubla z r. 1890 № 661998. 41681

Handlowiec okaziciel paszportu № 110 ma list na poczcie od „Brata." 41981

Krystyna W. ma list pilny na poczcie. 41861

List dla okaziciela kwitu Kurjera № 36110 na poczcie. 41870

List dla „Jaskółki" na poczcie. 41869

List dla „Phenixa" wysłano. „Ufność." 42042

List dla „Złotej rybki" na poczcie. 41943

List dla „Maniuty" na poczcie. 41969

List wysłany dla „Jaskółki" okazicielowi rubla 1892 roku № 674188. 1849r

N. Korczak ma list poste-restante Warszawa. W. K. 42030

Oferta do Kielc dla E. M. U. od Uczciwej wysłana. 41871

Okazicielowi pięciorublówki № 538329 z r. 1892 oferta wysłana restante. 41898

Panna ładna, lat 26, wykształcona, posagu zaraz sześć tysięcy, pragnie wyjść za mąż za inteligentnego handlowca. — Oferty składać poste-restante Okazicielowi rubla № 903192. 41713

W. K. 1894 ma list na poczcie pod inicjałami autora. 42045

Wdowa młoda, inteligentna, gospodarna, z posagiem, ewangelicko-reformowana, poszukuje męża bogatego, w średnim wieku, ewangelika. Oferty składać poste-restante dla „Brunetki" z lit. X. R. P. 41697

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 39751

Agronom, kawaler, poszukuje posady od 1-go stycznia. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 58, m. 2. 41990

Buchalter-korespondent, handlowiec, dysponent, poszukuje zajęcia stale lub na kilka godzin. — Łaskawe oferty sub „Dysponent" przyjmuje Kurjer. 41923

Doskonała niemka gospodyni wiejska, z kuchnią, wędlinami i całem gospodarstwem obeznana, poszukuje miejsca do dużego gospodarstwa z pensją rs. 12. Kantor Komisowy, Niecała 9. 41988

Francuzka dyplomowana, znająca niemiecki, szuka zajęcia. Śliska 12—3. 41504

Introligator, zdolny buchalteryjnik, poszukuje stałego zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Introligator." 41994

Lektorstwa lub konwersacji poszukuje inteligentna niemka. Oferty przyjmuje Kurjer „Smolna." 41894

Młoda osoba, inteligentna, znająca dokładnie język niemiecki, biegła w rachunkach, poszukuje miejsca kasjerki, do zarządu domem, towarzystwa lub do sklepu, na żądanie złoży kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Młoda osoba." 41985

Młody człowiek, posiadający języki polski i russki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Może przedstawić kaucję. Oferty pod O. S. przyjmuje Kurjer. 41978

Młoda, wykształcona niemka z angielskim ma parę godzin wolnych. Sienna 18, mieszkania 21. 41971

Młoda osoba, przybyła z Rosji, poszukuje miejsca kasjerki lub do zarządu domem.— Wspólna 47 A, m. 9. 41866

Młody, energiczny człowiek, ukończywszy służbę wojskową, znający gruntownie języki russki, polski, z ładnym charakterem pisma, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami A. A. F. 41881

Niemka młoda, inteligentna, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do starszych dzieci i do gospodarstwa. Grzybów № 8, mieszkania 3. 41730

Osoba inteligentna i praktyczna, posiadająca język francuski, poszukuje w zacnym domu miejsca do towarzystwa, zarządu domem lub opieki nad panienkami. Wiadomość: Marszałkowska 77, sklep Wiktorja. 41940

Paryżanin młody, znający gruntownie języki francuski, niemiecki, polski i cokolwiek russki, poszukuje zajęcia jako korespondent-buchalter lub za nauczyciela, ładnie pisze.— Oferty: Ludwik Tyc, u policmajstra w Suwałkach. 41721

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Wspólna 10—5, stróż. 41904

Poszukuję miejsca sklepowej w większym składzie lub do korespondencji, znam języki russki, niemiecki i francuski. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „M. S. 50." 41937

Panienka młoda, biedna, z dobrej rodziny, średnio wykształcona, poszukuje miejsca.— Świętokrzyzka 16—33. 41995

Śpiew. Uczennica Horbowskiego ma wolne godziny. Oferty: kiosk, róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej „Śpiew." 41884

Wdowa lat 30, uzdolniona we wszelkiem domowem gospodarstwie, łagodna, pracowita, oszczędna, rekomendacja poważna, szuka miejsca do zarządu. Oferty przyjmuje Kurjer „Gospodyni." 42024

b) Zaofiarowane.

Administratora poszukuje się, poręczającego właścicielowi minimalny dochód z majątku 85 włók gruntu przeważnie pszennego. Gospodarstwo w stanie kwitnącym. Wymagane rekomendacje poważne. Dowiedzieć się: Jerozolimska № 61, mieszkania № 18, od godziny 12-ej do 1-ej. 42010

Bona freblówka, polka, władająca dobrze językiem niemieckim lub niemka znająca język polski, potrzebna do Lublina do 4 dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. „L. G. 38." 41949

Bona niemka z dobremi świadectwami i rekomendacją poszukuje miejsca do dzieci lub gospodarstwa: Wiadomość: Świętokrzyska № 19, m. 3. 41542

Bona francuzka lub niemka z dobremi świadectwami zaraz do trojga starszych dzieci.— Leszno 41—12. 41727

Do litografji potrzebni są zaraz chłopcy, umiejący robić na prasie. — Ulica Elektoralna 14, 41925

Do kwiatów panny i podręczne zaraz. Ulica Nowomiejska № 12, m. 11. 41893

Do magazynu Pauliny Szubert, Erywańska 16, potrzebni krawcy damscy. 41830

Freblówka z szyciem potrzebna. Mazowiecka 6, m. 13, do 1-ej i od 4-ej. 41756

Fotograf-operator uzdolniony, ze świadectwami, potrzebny zaraz. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 65, W-ny Lebiedziński. 41931

Grawer, izraelita, potrzebny na prowincję.— Adres złożyć w kantorze Kurjera pod adr. „Grawer." 41877

Gospodarz oraz gospodyni specjaliści, energiczni, uczciwości gwarantowanej, na stół, potrzebni zaraz do majątku w gubernji warszawskiej. Wilcza 27, właściciel. 1855r

Krawcowa zdolna potrzebna do domu prywatnego. Plac Teatralny 11, m. 23, od 11-ej do 2-ej. 41912

Młoda bona niemka, freblówka, z szyciem, potrzebna zaraz do 5-letniego chłopczyka. Nowolipki № 61, mieszk. № 10. 41874

Osoba młoda, umiejąca krawieczczyznę, trochę muzyki, potrzebna. Królewska 1, mieszkania 25. 41959

Panienka, izraelitka, potrzebna do sklepu. Krakowskie-Przedmieście № 57. 41710

Potrzebna zdolna panna do futer. Bielańska 15, m. 4. 41703

Pończosznicza maszynistka na trzynastkę tylko zdolna, potrzebna do fabryki. Nowolipie 9. 41733

Potrzebne szwaczki do szycia rękawiczek, robota stała. Nowolipie № 6, fabryka rękawiczek. 41680

Potrzebna rękawiarka, staniczarki i spódniczarka. Zgłaszać się mogą tylko bardzo zdolne. Ryffert, Królewska № 49. 41831

Potrzebna od 1-go listopada pokojowa doskonale znająca służbę, z najlepszemi świadectwami, znajomość języka niemieckiego b. pożądana. Zgłaszać się: Aleja Ujazdowska № 35, m. 3, do inżeniera Lindley'a. 41673

Potrzebni są czeladzie stolarscy i chłopcy.— Nowy-Świat 21, m. 5. 41472

Potrzebne panny podręczne i uczennice płatne do kwiatów. Kapitulna 3. 41376

Potrzebna jest prasowaczka w każdej chwili, któraby mogła zastąpić samą panią. Bednarska 17, pralnia. 41420

Potrzebny jest uczeń z dobrej familji do zakładu zegarmistrzowskiego. — Marszałkowska № 101. 41424

Potrzebne są zdolne staniczarki. Zielna 13, m. 17. 41815

Potrzebne zdatne oraz dobre podręczne do sukien, okryć. Twarda 66—5. 41860

Potrzebna służąca do wszystkiego do jednej pani, z dobremi świadectwami. Marszałkowska 132—4. 41935

Potrzebna zdolna podręczna i uczennica do krawieczczyzny. Bednarska 21, m. 26. 41863

Potrzebna podręczna do staników. Włodzimierska № 1, m. 23. 41875

Potrzebna jest bufetowa do restauracji, znająca języki ruaski i polski. Pierwszeństwo z domu prywatnego. Wiadomość: Długa № 19, mieszk. 9. 41799

Potrzebna zaraz na wyjazd do samodzielnego zarządu domem u pojedyńczej osoby niemłodej kobieta łagodnego chaıakteru, z gimnazjalnem wykształceniem i bez obowiązków. Informacja poste-restante Radom, okazicielowi rubla № 420160. 41883

Potrzebna zdatna spódniczarka i podręczna do staników. Ulica Ogrodowa № 9, mieszkania 12. 41879

Potrzeba zdolnych szewckich czeladzi do roboty męzkiej i damskiej. Nowolipie № 6, mieszkania № 5. 42034

Potrzebna osoba inteligentna, muzykalna, posiadająca język russki, do lat 30, dla zajęcia się gospodarstwem domowem i do towarzystwa na wsi. Tylko osoby z dobrą rekomendacją złożą oferty z adresem w Kurjerze dla Ł. W. 42031

Potrzebna podręczna do domu prywatnego. Praga, straż ogniowa, do kapitana. 42021

Potrzebny jest zaraz lokaj pracowity, ze skromnemi wymaganiami. Pensja miesięczna 8 rs. Adres: Grzybowska № 55. 42019

Potrzebny subjekt i uczeń do magazynu bielizny. Oferty do Biura ogłoszeń Piotrowskiego, Senatorska 26, pod „T." 42018

Potrzebne zdolne maszynistki do roboty negliżowej. Pensja od 15 do 20 rubli miesięcznie. Senatorska 26, Fuks. 42017

Panna kompletnie zdatna do staników potrzebna do pracowni A. Roefler, Senatorska № 22. 41987

Potrzebne są panny podręczne do staników. Aleja Jerozolimska № 31, m. 42. 41966

Poszukuję bony niemki. Bracka 23, mieszkania 19. 41963

Potrzebna zaraz zdolna wykończarka do pończoch. Robota stała. Wiadomość: hotel Saski № 131. 41955

Potrzebna podręczna do krawieczczyzny.— Aleksandrja 6, m. 14. 41886

Potrzebne są panny do pracowni Lucji Flamm, Świętokrzyzka 15. 41936

Potrzebny jest introligator. — Senatorska № 29, m. 10. 41900

Służąca porządna, umiejąca gotować, a głównie bardzo starannie sprzątać, potrzebna.— Wynagrodzenie wysokie. Dobre świadectwa wymagane. Wiadomość: Plac Teatralny 11, kantor Otwocki. 42007

Uczeń 14-letni, dobrych rodziców, potrzebny do handlu. — Wiadomość: ulica Mazowiecka 16. 41682

Zdolny korektor fortepianów i pianin może znaleźć stałe zajęcie w specjalnym zakładzie tychże robót Ostrochulskiego, Krakowskie-Przedmieście № 50. 41450

Zdolne maszynistki i podręczne potrzebne są do pracowni bielizny. Elektoralna 21, mieszkania 3. 41686

Kupno i sprzedaż.

A.) Piece i kominki paryzkie żelazne „Szuberski i „Salamandra", ruchome na kółkach, utrzymują tak ogień widzialny (przez szyby mikowe) jak i wentylację bez przerwy (dniem i nocą) przez cały sezon. Wypełniają się co 12 lub 24 godzin koksem lub antracytem. Łatwość przesuwania dozwala jednym piecem ogrzać skutecznie do 3 pokoi, kosztem 8 do 12 kop. na dobę. Nie wydzielają czadu, dymu i sadzy, nie wysuszają zbytnio powietrza, gdyż nagrzewają się do temperatury pieca kaflowego. Stanowią upiększenie lokalu i zajmują b. mało miejsca. Umieszczają się przed luftem, piecem, kominkiem albo rurą odprowadza się czad na zewnątrz. Ogrzewają 200 do 500 metrów kub. dowolnie od 12° do 18° Reaumura (przy pomocy regulatora). Zastosowane być mogą z wielkim pożytkiem wszędzie: w lokalach prywatnych, biurach, salach koncertolwych, szpitalach i drogach żelaznych. Ten jedyny tylko system jest udoskonalony, uznanie Akademji medycznej w Paryżu, złote medale i znaczne zapotrzebowania w kraju naszym świadczą o zaletach tych pieców. Reprezentant T. Kozłowski sprzedaż hurtowa i detaliczna Bracka 25 i Wierzbowa 8. Tamże szafy hygieniczne, kąpielowe inżeniera Szuberskiego. 40292

A.) Najtaniej sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 1, ślubne obrączki złote od rs. 6 i t. d. Kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe. Przyjmuję obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio i sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 29.— Magazyn przeniesiony został z pod № 36 na drugą stronę ulicy Nowy-Świat pod № 29. 40859

A. Starożytne: szafa, stolik, żyrandol, biureczko damskie do zbycia. — Krakowskie-Przedmieście 6, m. 21. 41269

A.) Masło litewskie, sery, od czwartku wędliny. Mokotowska 42. 39722

A.) Umeblowanie z 7-iu pokojów mało używane wyprzedaję. Krucza 10, mieszkania 7. 39473

Abażury ubrane, szkielety pod abażury, jak lat poprzednich. Śliska 18—23. 41876

Bardzo tanio szkatuły żelazne sekretne, plombmaszynki firmowe, zatrzaski angielskie, zamki urzędowej roboty. Tłomackie 13, Sikorski. 40542

Dywan na cały pokój, używany, za 40 rs.— Królewska 9, mieszk. 47, codziennie od 2 do 5-ej. 41897

Do sprzedania kanapa, dwa fotele i 2 krzesła, od 12—4. Wspólna 12, m. 9. 41546

Do sprzedania dwie szafy dębowe do sukien, łóżka orzechowe, u stolarza, Hoża № 11, w drugiem podwórzu. 41647

Dwudrzwiowa kasa nowa, stalą wykuta, dwa trezory i skrytka, kosztuje 325, sprzedaję za 240. Tłomackie 13, Sikorski. 42006

Drukarską maszynkę, małą, ręczną, kto ma do zbycia, zostawi adres w Kurjerze pod „Boston." 41977

Do sprzedania suknie, żakiet pluszowy, pościel i inne rzeczy eleganckie. Widok 15, m. 3. 41944

Dywaniki strzyżone po 2.25, salonowe po 8.50, 14.00 do najwykwintniejszych, kretony meblowe od 15 kop., juty od 35 kop., we ny, plusze jedwabne, pokrycia meblowe po cenach wyjątkowo niskich w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1647

Dywany przeróżne, jak zawsze „najlepiej kupować" u Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1609r

Fortepiany Seidlere, Małeckiego, Hofera, mało używane, poleca Tarnowski, Królewska 3. 39389

Fortepiany, pianina, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1500r

Futro męzkie, prawie nowe, do sprzedania, oposy, kołnierz bobrowy, rs. 45. Królewska 23, w fabryce parasoli. 41699

Fortepian, pianina, fisharmonje, sprzedaż po cenach najprzystępniejszych, wynajem. Marszałkowska 136, Dütz. 39202

Fortepian czarny wiedeński do sprzedania. Żelazna № 76 A, m. 3. 41909

Fortepian koncertowy do sprzedania. Ulica Chmielna 38, m. 5, od 12 do 3-ej po południu. 41942

Fortepian silny Hofera tylko dla braku miejsca jest do sprzedania. Senatorska 10, m. 35. 42008

Fabryka M. Sejdemana, Leszno 52, posiada różnego rodzaju powozy nowe i używane, jak niżej: faetony na gumowych i zwyczajnych kołach, karety potrójne, faetoniki petersburskie, perelotki, wolanciki, kocz, szaraban, sani duży wybór najlepszych fabryk petersburskich różnej wielkości i na różne ceny. 42004

Fortepian czarny, krótki, doskonały, rs. 290. Twarda 18, mieszkania 7. 41953

Garnitur mebli nowego fasonu do sprzedania. Tamże pokój z meblami i usługą do wynajęcia. Ogrodowa 27, w sklepie. 1851r

Jest do sprzedania paka do fortepianu. Wiadomość: ulica Bracka № 11, m. 6. 41891

Jest do sprzedania rotunda aksamitna, suknia atłasowa i kołnierz z wyłogami oraz czapeczka sobolowa. — Pałac Uruskich, Krakowskie-Przedmieście № 30, m. 14. 41684

Kanapkę, 8 krzeseł machoniowych sprzedam. Nowogrodzka 32, m. 9, od 3 do 6-ej. 41556

Kupuję stare obrazy. Marszałkowska № 127, m. 13. 41633

Kartofle Komorowskie w trzech gatunkach, a mianowicie Amerykany, Szampiony i Imperial po rs. 1 kop. 40 za korzec, Łaciaki po rs. 1 kop. 80. Zamawiać można w składzie maszyn Alfred Grodzki przy ulicy Senatorskiej i przy ulicy Złotej u rządcy domu № 22. 38629

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1746r

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 39463

Kupię kleszcze do zębów używane, w cenie przystępnej. Marszałkowska 86, stróż wskaże. 41932

Kupię futro męzkie eleganckie, prawie nowe Oferty przyjmuje Kurjer „Futro." 41946

Klacz, bryczka (nejtyczanka), uprząż do sprzedania tanio. Dowiedzieć się: Nowy-Świat 7, m. 40, od 9—10-ej zrana, 7—9-ej wiecz. 41929

Kredensy dębowe, orzechowe, mahoniowe, wielki wybór, tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedm. 9. 41466

Kozetkę używaną rypsem krytą i fotel palisandrowy sprzedam tanio. Żórawia 22, stróż wskaże. 42038

Kasę ogniotrwałą Zielezińskiego, szkatułę sekretną zbywam. — Chłodna 40, Matyszkiewicz. 35253

Kasy ogniotrwałe, od lat 20 znane ze swej dobroci. Fabryka S. Polakiewicza, dawniej D. Berliner, Elektoralna 5. 40492

Kasy ogniotrwałe renomowane poleca najtaniej Maruszewski, Chmielna 9. 40913

Meble tanio! Kompletne umeblowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, także szafy, łóżka, kredens, stoły, krzesła, biurko, otomana, szafka lustrzana, umywalnia, lustra i inne.— Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 39469

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 41365

Maszyna pończosznicza № 13, prawie nowa. Mostowa 22, u gospodarza, zrana od 9-ej do 12-ej. 41666

Meble tanio. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, otomany, łóżka, toalety. Elektoralna 45, Koperski. 39472

Meble za bezcen, garnitury salonowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, lustra, biura, bibljoteki, stoły dębowe. Bracka 9, mieszkania 12. 39901

Meble tanio! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki oraz rozmaite inne meble. Niecała 12, w domu gdzie się mieści zakład fotograficzny W-go Twardzickiego. 40360

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, biura, otomany, krzesła. Niecała № 1, m. 28, w domu hr. Krasińskiego. 41914

Maszyna do szycia Whelera-Wilsona, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania. Leszno 88, m. 28. 41996

Mopsy małe, ładne, rasowe, do sprzedania.— Leszno 69, m. 38. 41991

Meble salonowe w dobrym stanie do sprzedania: Szkolna № 6, mieszk. 6. 41984

Nadeszły: kaczki, gruszki, jabłka, masło Pęsławskie. Trębacka 11, Łebkowska. 41734

Nurki futro, cały błam, do sprzedania. Warecka 1, u właściciela domu. 41975

Otomana, szeslong, landszaft, kocioł miedziany kuchenny tanio. Elektoralna 8, mieszkania 18. 41864

Otomanę i rotundę pluszową sprzedam tanio. Świętokrzyzka 15, kawiarnia. 41964

Oposy do sprzedania w dobrym stanie, zdatne pod rotundę. Zastać można do 2-ej po poł., Jerozolimska 64, m. 5. 41691

Platformę nową jedną i parokonną masiw zbudowaną sprzedam tanio. Hoża 9. 41143

Powieści, romanse w oprawie i bez oprawy sprzedaje od 15 kop. za tom księgarnia W. Steinberga, Marszałkowska 141. 41919

Pianino najnowszej konstrukcji do sprzedania, cena przystępna. Leszno 24—10. 42026

Piękne, młode mopsy do sprzedania. Ulica Długa № 18, m. 5. 42020

Pianino piękne z powodu wyjazdu do sprzedania za 285. Leszno 2, lombard. 42016

Platforma prawie nowa do sprzedania. Leszno 69. 41992

Potrzebne nożyce do cięcia tektury. Oferty nadsyłać: Nowolipie № 29, m. 10, Anna Schotlender. 1848r

Pianino zagraniczne i 6 krzeseł do sprzedania. Chmielna 27—16. 41906

Role dramatyczne (kobiece) do sprzedania.— Nowy-Świat 66, mieszk. 15. 41737

Szafy, komody, maszynę do szycia sprzedaję. Jerozolimska 47, u stróża. 39813

Sprzedam bardzo tanio lando i trzy konie. Krak.-Przedm. 7, remiza. 39623

Szuba z mufką nowa i garniturek futrzany do sprzedania. Ulica Kościelna 17, mieszkania 7. 41495

Sprzedaję, kupuję używane ubiory damskie, wynajmuję suknie, okrywki weselne.— Bednarska 19. 42072

Szyldy różnej wielkości bardzo tanio do sprzedania. A. Riedel, Krakowskie-Przedmieście № 15. 42043

Szafa duża orzechowa, rozbierana, rs. 35.— Nowogrodzka 1, m. 5. 41913

Sprzedam okazałą lampę błyskawiczną.— Podwale 10, mieszk. 3. 41907

Są do sprzedania dzwona jesionowe, dębowe, brzozowe, podwójne i potrójne, szprychy dębowe i paka nowa do fortepianu. Ulica Hoża № 15, m. 10, od 3 do 6-ej. 41911

Szafę na ubranie dużą rozbieraną, stół jadalny sprzedaję. Krucza 14—11. 41928

Sztychy stare angielskie kolor., porcelana saska, berlińska do sprzedania. Wilcza 12, m. 9, od 6—7-ej, święta od 2—4-ej. 42033

Salopa na futrze z inteligentnej panienki do lat 16, okrycia dwa długie na starszą osobę. Karmelicka 24, m. 7. 41980

Tremo tanio do sprzedania. Wiadomość: hotel Saski № 131. 41954

Urządzenia prawidłowe ustępów na proszku otwockim, przy zastosowaniu samozasypujących sedesów (od 10 do 20 rs.) uskutecznia kantor Otwock, Plac Teatralny № 11.— Przy powyższem urządzeniu osiąga się minimalne zużycie proszku, a bez kosztów wywózkę bezwonną. Urządzenie jako tymczasowe niezbędne podczas prowadzenia budowy domów. 1711r

Wałach zaprzęgowy 5-letni, gniady, bez wad, wzrostu 4 werszki i klacz wierzchowa do prz edania. Piękna № 49. 41896

●●●) **Sanek** wielki wybór.

●●●) **Sanki** petersburskie.

●●●) **Sanki** duże i małe.

●●●) **Sanki** i prelotki.

●●●) **Sanki** w fabryce powozów Karola Sommera, Leszno 36. 41067

Interesy handl. i majątk.

Apteka do sprzedania, od Warszawy 3 godziny, okolica ludna, bogata. Wiadomość: skład apteczny Urbanowicz-Różycki, Krakowskie-Przedmieście, od 3—7-ej. 1845r

Browar czynny tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w kantorze Kurjera. 41956

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-galanteryjny i wino. Wiadomość w sklepie dystrybucyjnym, Twarda 62. 41356

Do odstąpienia z przyczyny słabości właściciela interes egzystujący przeszło lat 30, z wyrobioną klijentelą, dobrze procentujący, wraz z domem, za 45,000 rubli. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. „J. D. N. 45,000." 41693

Do sprzedania suma na majątku ziemskim. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Tewu." 42000

Do sprzedania wskutek interesów familijnych skład apteczny w większem powiatowem mieście; okolica zamożna, obrót roczny 6,000. Wiadomość: Instytutowa 3, mieszk. 17, rano do 10-ej, po południu 2—4-ej. 41917

Jest do sprzedania sklep mydlarski z dystrybucją. Wiadomość: ul. Pańska № 18. 41661

Kupię, wydzierżawię posesję pod miastem na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer pod „9192." 41645

Kupię mały zakład przemysłowo-handlowy lub fabryczkę w cenie kilkuset rubli. Oferty z opisem i ceną przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Paul." 41868

Potrzeba rs. 5,000 po Towarzystwie 15,000 rs., folwark gdzie 2 włóki lasu, 1½ włóki łąk. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Leopold." 42004

Przy ulicy Tarczyńskiej № 25 sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. 41892

Plac do sprzedania. Wiadomość: ulica Leszno № 88, u właściciela domu. 41983

Poszukuje się zaraz dostawcy mleka świeżego do 30 garncy dziennie, stale z pierwszej ręki. Chmielna № 55, mieszk. 24. 41982

Plac z zabudowaniami do wynajęcia, Marszałkowska 57, na fabrykę, ślizgawkę. Królewska 1. 41960

Pralnia do sprzedania. Szpitalna № 1. 41938

Pralnia egzystująca lat 24 jest do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Aleje Jerozolimskie № 58. 41736

Rs. 300 potrzebne na rok, gwarancja pewna. Oferty pod literami „A. Z. 300" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 41683

Rs. 400 potrzebne do interesu przemysłowego; za procent mogę dać mieszkanie i całodzienne utrzymanie; gwarancja pewna. Adresy przyjmuje Kurjer pod signum „Pomoc rs. 400." 41650

Rs. 4,000 do wypożyczenia na 1 № po Towarzystwie. Świętokrzyska № 5, mieszkania 1. 39721

Sklep mydlarsko-kolonjalny z dystrybucją do sprzedania. Pańska № 88. 41648

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-piśmienny do sprzedania. Berga № 8. 41384

Skład apteczny w Warszawie do sprzedania. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod „Drogista." 41366

Sklep mydlarski, egzystujący od 20 lat, do sprzedania. Wiadomość: Wielka 49, m. 13, od godziny 4—6-ej. 42025

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania między fabrykami. — Ulica Nowolipie № 47. 41993

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Browarna № 21. 41979

Sklep do sprzedania w stronach fabrycznych z powodu zmiany interesu. Łucka 31. 41974

Sprzedaję sklepik spożywczy. Ul. Twarda № 49. Wiadomość na miejscu. 1851r

Sklep spożywczy do sprzedania z kotłem na herbatę. Pańska 81. 41878

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu otrzymania posady,— Chmielna 85. 41905

Sklep spożywczy dobrze procentujący do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 41918

Sklep z konfekcją damską, dziecinną, pracownią, z powodu wyjazdu sprzedam tanio.— Marszałkowska 97, stróż wskaże. 41926

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, wartości około 2,000 rs., do sprzedania od Nowego Roku. Elektoralna № 32. 41190

Willa pod Warszawą, przy stacji kolei, z włóką gruntu, lasem i pięciomorgowym ogrodem, do sprzedania. Marszałkowska 125, m. 8. 41364

W mieście pod Warszawą posesja z ogrodem i budynkami do sprzedania. Marszałkowska 125, m. 8. 41363

Węgli skład do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka № 4, w sklepiku spożywczym. 41053

Wspólnik. Mając 10—12,000 rubli, chcę wstąpić do solidnego interesu. Łaskawe oferty sub „Praca" przyjmuje Kurjer. 41924

Zakład mleczny do sprzedania. Tamże obiady gospodarskie. Róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 16, m. 7. 41998

200 rs. potrzebne na procent, spłata ratami. Oferty „632" przyjmuje Kurjer Warszawski. 41652

2,000 rubli do wypożyczenia. — Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. A. D. 42005

20,000 rubli potrzeba na dom w dobrem miejscu, bezpośrednio po 25,000 Towarzystwa. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Pierwsza hypoteka." 41921

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1591r

Potrzebne zaraz dwa pokoje z kuchnią i możliwemi wygodami, w dzielnicy: Chmielnej, Złotej i Siennej do Marszałkowskiej. Wiadomość: Chmielna 63, m. 2. 41922

Potrzebne 2 pokoje z meblami, usługą i stołem. Pożądane oddzielne wejście. Wiadomość: Europejski hotel № 115. 41941

b) Zaofiarowane.

Apartament złożony z 6-u obszernych pokoi. pokoju kąpielowego, pralni, ogródka z werendą, do wynajęcia każdego czasu. Hoża 22, róg Kruczej. 41428

Apartament, składający się z 8-u pokoi, eleganckiej kuchni, przedpokoju, pasażu, wanny, klozetu, prysznicu, dzwonkami elektrycznemi, oświetleniem gazowem, do wynajęcia od każdego czasu. Marszałkowska 111, wiadomość u właścicielki domu. 41349

Do wynajęcia od Nowego Roku sklep duży, z dwoma wchodami, wystawą i mieszkaniem. Bracka 21, róg Widok. 41372

Do wynajęcia skanalizowane 6 pokoi. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 40654

Dwa pojedyńcze pokoje, z osobnym wchodem, do odstąpienia od każdego czasu. Wiadomość na miejscu, Karmelicka, róg Dzielnej № 15, 3-e piętro № 17. 41945

Hortensja 5, do wynajęcia od 1 listopada 5 pokojów, kuchnia, przedpokój, wszelkie wygody, na dole, w oficynie poprzecznej, za rs. 550 rocznie. Wiadomosc na miejscu. 41882

Lokale fabryczne, z siłą pary, do wynajęcia. Grzybowska 55. 41351

Mieszkanie złożone z 7-u pokojów, pasażu, łazienki, pokoju dla służby i kuchni, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia w każdej chwili, w domu fabryki Żyrardowskiej. Krakowskie-Przedmieście № 55. 1700r

Od 15-go listopada do wynajęcia piwnica duża na składy. Przejazd 5, u stróża. 41939

Pokoje pojedyńcze, z usługą, na 1-em piętrze, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 684r

Pokój umeblowany, ewentualnie z obiadami, tanio do wynajęcia. Zgoda 4—4. 41675

Pokój frontowy, z eleganckiem wejściem, od listopada do wynajęcia. Może być z fortepianem, meblami, usługą i samowarem. Wspólna 51—8. 41895

Pokój albo pomieszczenie dla inteligentnej kobiety, można z życiem. Kiosk, Chmielna, róg Zielnej. 1850r

Pokój frontowy, słoneczny z osobnem wejściem, meblami, do wynajęcia. Wspólna 40, mieszkania 6. 41872

Pokój do wynajęcia, umeblowany, z usługą. Chmielna 20, m. 3. 41897

Pokój do wynajęcia, może być z utrzymaniem. Marszałkowska 151—10. 41903

Pokój z meblami lub bez, Marszałkowska, róg Chmielnej № 108, mieszk. 22, wejście frontowe. 41927

Przyjmę na stancję ucznia szkoły prywatnej, niedrogo. Wielka 54, m. 15. 41972

Sklep duży o 3-ch oknach z dwoma pokojami, przy ulicy Miodowej № 4, pałac zwany Dyzmańskich i sklep od Podwala, z pokojem i piwnicami, lub bez, do wynajęcia od Nowego Roku. Wiadomość na miejscu. 38973

Zaraz do wynajęcia pokój z meblami i opałem, dla nauczycielki lub kształcącej się panny izraelitki. Twarda 38, m. 7. 42001

Za bardzo nizką cenę jest do wynajęcia w każdym czasie pokój umeblowany, z usługą, w środku miasta, na parterze, dla kobiety z dobrego towarzystwa. Oferty proszę składać w kiosku na rogu Brackiej i Chmielnej, pod literami „C. D." 41862

5 pokojów, wanna, dom skanalizowany, do wynajęcia w każdym czasie. Wspólna 47a. 41051

Doniesienia rozmaite.

A) **Plamy** bezpowrotnie wywabia, pierze chemicznie, farbuje. Leszno 26. 33274

Abażury ubierane i szkielety pod abażury, w każdym czasie, tanio do sprzedania. Złota 20—17. 42015

F) **Fabryka** fornierów, Łucka 4, przyjmuje wszelkiego rodzaju drzewa do porznięcia, podług żądauej miary.

F) **Deski** i dykty dębowe suche, z własnej fabryki, tanio, Grzybowska 9.

F) **Orzech** kaukazki tanio, Grzybowska 9.

F) **Różne** foruiery z własnej fabryki, tanio. Skład główny: Grzybowska 9. 40337

Fortepian bardzo dobry do wynajęcia. Chmielna 7—28. 41933

Jersey! Staniki trykotowe wyrabia i poleca najtaniej K. Mantey, obecnie Szpitalna 3, 1-e piętro. 41887

Kroju systemem francuzkim udzielam po domach. Damiłowiczowska 16, m. 23. 40975

Losów loteryjnych trzy jest do sprzedania. Leszczyńska 13, m. 10. 41297

Meble, fortepiany podejmuje się reparować, odświeżać i politurować, po cenach przystępnych, za akuratność roboty poręczam. Wiadomość: Chmielna № 10, m. 15. 41396

Nagrody rs. 10 dostanie pod № 5, m. 14, przy Zakroczymskiej oddawca zgubionego pugilaresu z 2 rublami, różnemi notatkami i rachunkami, oraz listem do księgarni Gejsztora z zawartością rs. 42. 41950

Obiady smaczne, zdrowe i tanie. Złota 2, m. 18. 41685

Obiady prywatne na maśle. Wielka 54, mieszkania 15. 41973

Obiady w domu prywatnym rs. 12 miesięcznie. Elektoralna 28, m. 35. 38880

Obiady prywatne, na świeżem maśle, miesięcznie 10 rubli. Żórawia 21, m. 12. 41418

Przyjmuje się pończochy do nadrabiania od 25 kop. Tamże potrzebne są wykończarki. Szczygla № 11, m. 36. 1842r

Pianista tanio gra do tańca. Aleksandrja № 20, m. 2a. 41967

Pożądany towarzysz do przygotowania do wstępnej klasy. Oferty „Towarzysz" Chłodna kiosk. 1843r

Pianino do wynajęcia. Chmielna 30, mieszkania 13. 40967

S. Mrugalski poleca obuwie damskie, męzkie, dziecinne, przyjmuje obstalunki. Senatorska 10, Daniłowiczowska 2. 42009

Skradziono wczoraj złoty zegarek, fabryki genewskiej Robert Brandt № 69490. Proszę pp. zegarmistrzów, jubilerów i lombardy w razie spostrzeżenia zawiadomić właściciela domu: Ogrodowa № 50. 41880

Towarzyszki do południowej stacji klimatycznej poszukuje młoda osoba. Świętokrzyzka 2. 41902

Użyty dąb do palenia oddaje się bezpłatnie. Wiadomość powziąść można: Nowolipie № 46. 41486

Zgubiono w poniedziałek czarną jedwabną parasolkę, w przejeździe tramwajem z Marszałkowskiej za Żelazną-Bramę. Uczciwy znalazca zechce oddać za nagrodą: Chmielna № 29, m. 27. 41997

Zgubiono wieczorem w poniedziałek 29-go idąc Chmielną, Szpitalną, Świętokrzyzką do kościoła św. Krzyża zegarek stalowy, z monogramem Z. K. z koroną i dewizką stalową. Proszę odnieść: Królewska 9, mieszkania 4, za nagrodą. 41910

●●) **Sklep** galanteryjny pod firmą Z. Chodźko, Szpitalna 6, poleca w wielkim wyborze: Abażury w różnych fasonach, papiery listowe zwyczajne i ozdobne, materjały piśmienne i towary norymberskie, galanterję. Nadto artykuły mody, jak: krawaty, koszule męzkie, kołnierze i mankiety, kamasze damskie i dziecinne, ciepłe włóczkowe, pelerynki, spodniczki, kaftaniki, kalosze i t. p. Ceny najprzystępniejsze. 42037

✖✖✖✖✖) **Rękawiczki** litewskie damskie wyborowej skóry, kolorowe i czarne, 2-guzikowe 3 pary 150 kop., 3-guzikowe 3 pary 180 kop. Zamszowe damskie doskonale piorące się 3-guz. para 80 kop., 4-guz. para 90 kop., 6-guz. para 115 kop., poleca fabryka Józefa Lukrec: Tłomackie 3. 1427r

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Октября 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).